ŻORY W ROKU 1766

INFOR-MATOR

TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW REGIONU ŻORSKIEGO W ŻORACH

KONTO SO ŻORY NR 6-55

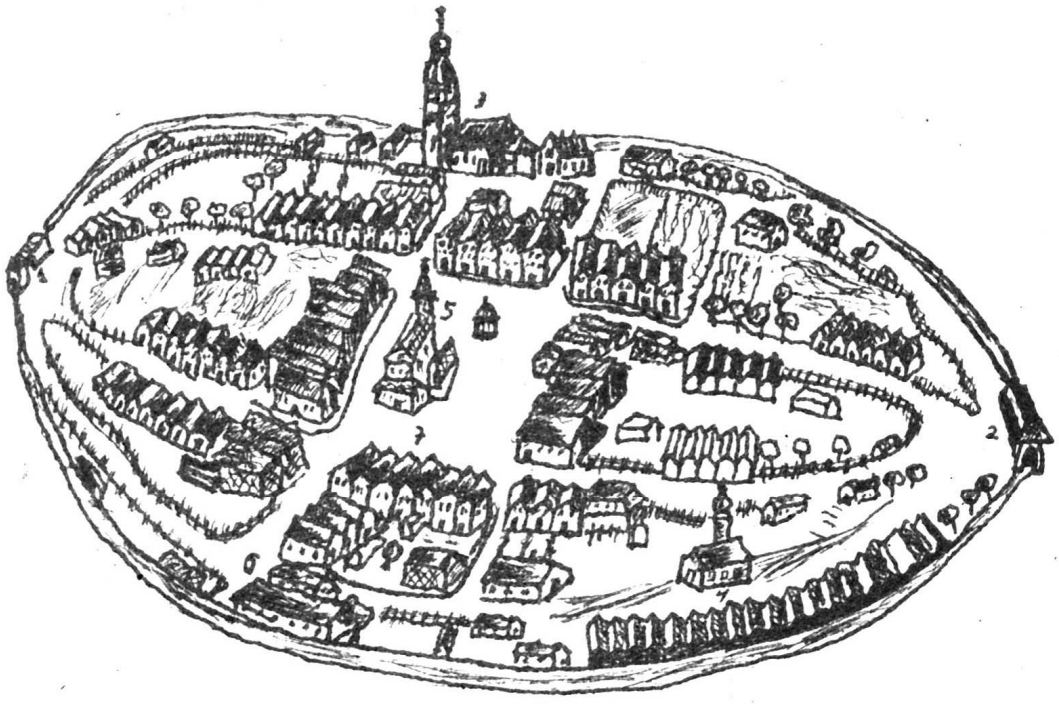

KOMITET REDAKCYJNY TMRŻ:

GLIŃSKI WŁADYSŁAW, KALETA ZENON, KRYSZTAFKIEWICZ JÓZEF, LASKOWSKI ZYGMUNT, ŁYTKOWSKI STEFAN, OBERAJ HUBERT, SUCHMIEL CZESŁAWA

WYDANO W styczniu 1971.

Zygmunt L A S K O W S K I

D z i a ł a l n o ś ć

Towarzystwa Miłośników Regionu Żorskiego w 1970 r.

W czwartym roku egzystencji Towarzystwa - działalność jego oparta na wypróbowanych metodach streszczała się w realizacji zadań kulturalno-oświatowych, dostosowanych do lokalnych zainteresowań i potrzeb społeczeństwa. Społecznej akcji kulturalnego ruchu nadal towarzyszyły sprawy jubileuszowe miasta, opieka nad jego zabytkami, przeszłość dziejowa i teraźniejsza regionu oraz przejawy dnia dzisiejszego i wczorajszego. Z inicjatywy Towarzystwa odbyto poszerzone zebranie aktywistów w obecności miejscowych czynników administracyjnych i politycznych oraz przedstawicieli zakładów pracy ustaliło 14 stycznia 1970 r. organizacyjny program wstępnej działalności jubileuszowej. Program ten objął sprawę popularyzowania i propagowania jubileuszu z uwzględnieniem jego strony prawnej. W tym celu postanowiono uwzględnić:

1. podjęcie uchwały przez Miejską Radę Narodową w Żorach - zorganizowania jubileuszu 700-lecia obronnego miasta, w oparciu o zachowaną chronologię historyczną,

2. powołanie Obywatelskiego Komitetu Obchodów Jubileuszowych wraz z jego organizacyjnymi komisjami,

3. ogłoszenie konkursu na opracowanie pamiątkowej księgi jubileuszowej, propagandowego plakatu i hejnału.

W następstwie wysuniętych dezyderatów przez TMRŻ, odbyła się dnia 24 lutego 1970 r. historyczna sesja Miejskiej Rady Narodowej w Żorach, która uchwaliła przeprowadzić jubileuszowe uroczystości 700-lecia miasta Żor w pierwszej połowie czerwca 1972 roku oraz zobowiązała Prezydium MRN do powołania Obywatelskiego Komitetu Obchodów Jubileuszowych. W rezultacie - 19 marca 1970 r. powołano Obywatelski Komitet wraz z poszczególnymi Komisjami organizacyjnymi, którym poruczono opracować

plany pracy wraz z zaprojektowanymi budżetami. Wstępna, żywotna działalność zakończyła się jednak na postanowieniach i uchwałach, które nie są realizowane. Zachodzi obawa, że sprawa wydania pamiątkowej księgi jubileuszowej 700-lecia miasta, lansowanej przez TMRŻ, nie będzie zrealizowana z powodu krótkiego czasu oraz nieogłoszenia do tej pory/ zaprojektowanych konkursów przez Obywatelski Komitet. Zachodzi potrzeba uaktywnienia działalności Obywatelskiego Komitetu, ażeby nie zostały sparaliżowane podjęte uchwały i jubileuszowe zamierzenia Towarzystwa.
Po licznych zabiegach Towarzystwa dojrzała w roku sprawozdawczym sprawa konserwacji żorskich murów obronnych, pochodzących z drugiej połowy XIII wieku, jako rzadkich reliktów minionej kultury polskiej. Przyznane kredyty umożliwiły odbycie narady zespołu konserwatorskiego w sierpniu 1970 roku w Żorach, w sprawie podjęcia archeologicznych badań przy obronnych murach i ostatecznego programu z zakresu przyszłych prac konserwatorskich. Podjęte badania wstępne 15 września 1970 r. pod naukowym kierownictwem doc. dr A. Gruszyckiego przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Krakowie umożliwią sporządzenie projektu konserwacji murów, przewidzianego do realizacji w 1971 r. Dla spopularyzowania żorskich zabytków i ich stanu, Towarzystwo było współorganizatorem Okręgowego Zjazdu Społecznych Opiekunów Ochrony Zabytków, zorganizowanego przez Okręgowy Zarząd PTTK w Katowicach. Odbył się on 17 października 1970 r. w Miejskim Domu Kultury w Żorach. Uczestnicy Zjazdu zwiedzili w Miejskim Domu Kultury zorganizowaną przez TMRŻ wystawę, obrazującą zabytki miasta Żor i jego zniszczenia i odbudowę po roku 1945, oraz zapoznali się z kierunkami pracy Towarzystwa. Wycieczka oprowadzana przez przewodników - uczniów Historycznego Koła Licealnego - zapoznała uczestników z dziejami miasta i wzbudziła zainteresowanie obronnymi murami, zachowanym urbanistycznym planem śródmieścia, pokutnym krzyżem oraz zabytkiem architektonicznym gotyku parafialnego kościoła.
Towarzystwo zapoznaje społeczeństwo z żorskimi zabytkami za pośrednictwem publikacji w Informatorach TMRŻ. Z ramienia

Towarzystwa działa Sekcja Ochrony Zabytków, która zrzesza 11 społecznych opiekunów, dbających o konserwację i zachowanie zabytków. Nadto młodzież harcerska pielęgnuje miejsca pamięci narodowej walki i męczeństwa. Działający Licealne Koło Historyczne pod patronatem TMRŻ zorganizowało 21.4.1970 r. sesją popularnonaukową, poświęconą 100 rocznicy śmierci wodza proletariatu W. I. Lenina, która stała na wysokim poziomie naukowym i artystycznym. W ciągu roku współpracowało ono w Komisją Historyczno-Wydawniczą w zbieraniu materiałów i prowadzeniu wywiadów dla mającej ukazać się kronikarskiej edycji miasta Żor z okazji 25-lecia PRL. Starania Towarzystwa około upamiętnienia lokalnych patriotów zamęczonych w obozach koncentracyjnych, w formie nadania nazw ulicom, placom i nowym osiedlom ich imionami zakończyły się na zabiegach. Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Warszawie przychylnie ustosunkowała się do inicjatywy Towarzystwa w sprawie upamiętnienia bohaterskiej śmierci por. W. Pawlikowskiego, poległego 1 września 1939 roku w obronie miasta Żor. Osiągnięciami zespołu redakcyjnego są dwa wydania Informatorów TMRŻ z maja, i października 1970 roku. Stanowiły one więź z członkami, wzbogacały wiedzę historyczną o regionie oraz służyły szkolnej młodzieży do zgłębienia aktualnych zjawisk. Działalność Towarzystwa opierała się na bezinteresownej i społecznej pracy - zrzeszonej grupy emerytów i własnych funduszy czerpanych ze składek członkowskich. TMRŻ współpracowało z sąsiednimi Towarzystwami Regionalnymi z Muzeum Ziemi Rybnickiej, z Powiatową Sekcją Ochrony Zabytków przy PTTK w Rybniku, z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - Wydział Kultury w Katowicach, z miejscowymi szkołami, instytucjami i zakładami pracy. Brało ono udział w zjazdach i spotkaniach - a to: 4 lutego 1970 r. w Wojewódzkim Sejmiku Kulturalnym w Katowicach, 17 i 18 maja w ogólnej naradzie krajoznawczej PTTK w Gdańsku, 17 i 18 października w Wojewódzkim Zjeździe Opiekunów Ochrony Zabytków w Rybniku i Żorach i 25 listopada w spotkaniu Towarzystw Regionalnych województwa katowickiego w Zabrzu. Szczególnie wielkie zainteresowanie wzbudziło spotkanie Towarzystwa TMRŻ w aktywem kulturalno-oświatowym Jugosławii, odbytym w Żorach dnia 13 października 1970 roku. Dało ono pogląd na metody i kierunki pracy kulturalno-

oświatowej Jugosławii i Polski oraz dokonało wymiany zadań i doświadczeń na odcinku realizacji życia kulturalnego. Żywotna akcja Komisji Historyczno-Wydawniczej przy TMRŻ spotęgowała działalność kulturalno-oświatową organizowanymi konkursami, wystawami i prelekcjami. Jej członkowie tworzyli zespół redakcyjny Informatorów TMRŻ. Na uwagę zasługuje przeprowadzony przez nią w maju 1970 r. - z okazji 25-lecia Polski Ludowej oraz Dni Oświaty Książki i Prasy - międzyszkolny konkurs p.t. "Czy znasz powiat rybnicki". W wyniku konkursu I miejsce zajęło Liceum Ogólnokształcące im. Karola Miarki w Żorach a drugie miejsce Szkoła Podstawowa Nr 1 i 2. Konkurs był poprzedzony pięcioma wygłoszonymi prelekcjami na tematy: Administracja i osiągnięcia powiatu rybnickiego w okresie 25-lecia PRL, Oświata i Kultura w powiecie rybnickim, zabytki historyczne powiatu rybnickiego, środowisko geograficzne powiatu rybnickiego oraz druga wojna światowaw literaturze i w filmie.

O popularności Towarzystwa świadczy zrzeszona liczba członków, rekrutujących się z różnych środowisk socjalnych. W roku sprawozdawczym przybyło dwóch członków honorowych, trzech wspierających i 55 rzeczywistych. Dnia 31 grudnia 1970 r. Towarzystwo liczyło 281 członków w tym: 4 honorowych, 7 wspierających i 270 rzeczywistych. Wyrazem żywotnej działalności Towarzystwa w różnych jego dziedzinach pracy społecznej i oświatowej był sukces wykonanych prac w czynach społecznych w ilości 2565 roboczo-godzin

Dorobek Towarzystwa na niwie kulturalno-oświatowej był dziełem aktywu społecznego, który bezinteresownie atrakcyjnymi formami i metodami pracy ożywiał i wzbogacał działalność, upowszechniał doświadczenia, potęgował patriotyzm i przejawy społecznej inicjatywy na rzecz rozwoju miasta.

Imienny wykaz

członków Towarzystwa Miłośników Regionu Żorskiego w Żorach c.d.

I. Członkowie honorowi:

1. mgr inż. Jerzy Kucharczyk - Naczelny Dyrektor Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Rybniku
2. prof. dr Józef Pieter - Profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
3. prof. dr Kazimierz Popiołek - Rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
4. doc. dr Józef Szyrocki - Dyrektor Narodowego Banku Polskiego w Katowicach

II. Członkowie wspierający:

1. Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Żorach
2. Odlewnia Żeliwa w Żorach
3. Szkolne Koło Historyczne TMRŻ przy Liceum Koedukacyjnym im. Karola Miarki w Żorach
4. Powiatowy Oddział PTTK w Rybniku
5. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Żorach
6. Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Żorach
7. Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców "Społem" Oddział w Żorach

III. Członkowie zwyczajni: - od

249. Biegun Leokadia
250. Chmiel Józef
251. Czardybon Teodor
252. Drożdż Maria
253. Dyrda Jan
254. Gąsior Urszula
255. Hałacz Józef
256. Juraszczyk Otylia
257. Kaisik Barbara
258. Kałuża Małgorzata
259. Kajzerek Renata
260. Kieczka Helena
261. Król Otylia
262. Lazar Daniela
263. Mzyk Eugenia
264. Niemiec Alojzy
265. Szędzielorz Aleksandra
266. Ślusarek Teresa
267. Wolek Stefania
268. Wydra Agnieszka
269. Urbanek Paweł
270. Zdrójkowska Wanda

Jan G L I Ń S K I

Na 700-lecie Ż o r

Siedmiowiekowe śląskie miasto Żory
przerzuca karty pożółkłe historii,
jak ptak raduje się swymi wzlotami,
każdy upadek dotkliwie je rani.

Słynęły tutaj za piastowskich czasów
huczne na zwierza polowania w lasach
czy przepędzanie wrogów hen na zachód
lub ich trzymanie w pogotowia szachów.

Nadeszła jednak długa noc niewoli
wróg pragnął zniszczyć polski naród cały
gnębiąc go srodze przez szereg pokoleń,
ale nie poddał się nasz Orzeł Biały.

Wreszcie mu przyniósł wolność wiek dwudziesty,
przerwał ją faszyzm nieludzki, okrutny,
który urządzał w świecie krwawe sjesty,
aż go zmuszono do słusznej pokuty.

W ciężkich zmaganiach Żory brały udział:
miasto zniszczone, synów padło wielu
tylko ich nasza pamięć ze snu budzi
rzewne wspomnienie o przyjacielu.

Choć zginął w Żorach w pierwszej walce z wrogiem,
wciąż wśród nas żyje Pawlikowski Władek,
prowadzi młodych druhów defiladę
ich nauczyciel kochany i drogi.

Większość w drużynie to jego uczniowie
był dla nich wzorem miłości Ojczyzny,
szli za nim bez mrugnięcia powiek,
aby kraj bronić, młodą krwią użyźnić.

Hołd dziś składamy braciom i kolegom
za przykład męstwa w Ojczyzny obronie,
tym, co zginęli w żołnierskim szeregu,
a Sława wawrzyn włożyła na skronie.

Wznieśmy im pomnik wdzięczności, pamięci
i rzetelnego dla Ojczyzny znoju,
niech wywalczona Wolność wciąż się świeci,
~~ona~~ ona trwałego na świecie Pokoju.

Stary Sącz - w sierpniu 1970 r.

- - - - - - - - - - - - - -

Ewa D U D E K

Dzieje ruchu harcerskiego w Żorach w okresie międzywojennym

Historia ruchu harcerskiego w Żorach jest świadectwem społecznego wysiłku w dziedzinie wychowania młodzieży. Początki tego ruchu przypadają na rok 1931. Założycielem pierwszej żorskiej drużyny harcerskiej był nauczyciel Gimnazjum im. Karola Miarki w Żorach Józef Burkot. Z jednej drużyny powstało z biegiem czasu 20 jednostek organizacyjnych: jedenaście drużyn harcerskich i dziewięć gromad zuchowych. Do tak żywiołowego rozwoju ruchu harcerskiego w Żorach doprowadziła wytrwała i systematyczna praca całego zespołu osób, organizacji, szkół oraz miejscowego społeczeństwa.

Pierwsza jednostka harcerska w Żorach nosiła nazwę - I Drużyna Harcerzy im. Karola Miarki. Pierwsze przyrzeczenie harcerskie odbyło się bardzo uroczyście na rynku miejskim dnia 7 czerwca 1931 r. W drugim roku pracy poziom I Drużyny Harcerzy znacznie się podniósł. Kilku harcerzy ukończyło kursy dla drużynowych, techniczne, obozownictwa i wioślarskie. Spotęgowało się przywiązanie do idei harcerskiej, wzrastało doświadczenie i wyro-

bienie. W latach 1932-33 I Drużyna zorganizowała obóz letni w Jankowicach i skierowała na przeszkolenie dalszą grupę harcerzy. 10.X.1932 r. powstała przy Publicznej Szkole Powszechnej w Żorach II Drużyna Harcerzy im. Franciszka Żwirki.
Przy organizowaniu tej drużyny współdziałała I Drużyna im Karola Miarki, przydzielając do pracy w nowo powstałej jednostce swoich zastępowych. W historii drużyny gimnazjalnej dzień 4 września 1933 r. był wyjątkowy. Na podniosłej uroczystości, w której uczestniczył ówczesny wicewojewoda śląski Saloni, otrzymują żorscy "wodniacy" 8 kajaków.
Wymowne są nazwy tych kajaków - "Odra", "Wisła", "Bałtyk", "Gdańsk", "Gdynia", "Hel", "Śląsk", "Komendant". Wrzesień 1933 r. przynosi harcerstwu żorskiemu jeszcze jedno ważne wydarzenie. Rozkazem Komendy Śląskiej Chorągwi Harcerzy z dnia 28.IX.1933 r. zostaje powołany do życia Hufiec Żorski. Funkcję Hufcowego objął drużynowy I Drużyny Harcerzy prof.dr Władysław Drobny, organizator życia harcerskiego w Żorach, wielki społecznik, szlachetny wychowawca i przyjaciel młodzieży. W 1934 r. zorganizowany został w Porzeczu kurs dla zastępowych oraz kurs wioślarski. Obóz ten organizował Hufiec, a większość jego uczestników stanowili członkowie I Drużyny im. Karola Miarki. Podkreślić należy, że kurs wioślarski w Porzeczu był pierwszym tego rodzaju kursem Chorągwi Śląskiej. W piątym roku pracy wyposażenie I Drużyny wzrosło o łódź żaglowo-wiosłową o pięknej nazwie "Zorza". Jednocześnie jeden z zastępów drużyny poświęca się zagadnieniom lotniczym. Przez cały rok przygotowywała się I Drużyna Harcerzy do jubileuszowego zlotu w Spale. Pomagał jej w tym miejscowy garnizon Wojska Polskiego oraz naczelnik miejscowego Urzędu Pocztowego Szwarc. Obóz żorskich harcerzy w Spale otrzymał dobrą ocenę.
W 1936 r. I Drużyna im. Karola Miarki obozowała pod Lublińcem. W tym samym roku nastąpiła poważna jej reorganizacja. Wydzielono z drużyny grupę starszych harcerzy, uczniów VII klasy gimnazjalnej i utworzono Krąg Starszoharcerski "Ogniwo". W następnym roku Krąg "Ogniwo" przekształcono w Drużynę Skautową im. St. Żółkiewskiego.
Bogate dzieje I Drużyny Harcerzy przy Państwowym Gimnazjum im. Karola Miarki w Żorach to historia harcerstwa na terenie żorskim.

Drużyna ta była pramacierzą wszystkich drużyn żorskich. W niej wychowywali się, rozwijali, nabierali doświadczenia przyszli drużynowi i zastępowi innych drużyn. Z niej czerpały pozostałe żorskie drużyny pomoc materialną i nieraz wypożyczały sprzęt obozowy. I Drużyna Harcerzy dokonała w Żorach pionierskiej pracy w dziedzinie sportu wodnego, letniego, obozownictwa i harców. Ciekawy program pracy nakreśliła sobie Drużyna Skautowa im. St. Żółkiewskiego: praca świetlicowa, ogniska i kominki, włóczęga po Śląsku, pomoc innym drużynom, wychowanie fizyczne. Zespół drużyny jako reprezentacja Hufca Żorskiego uzyskał na zawodach chorągiewnych w Katowicach mistrzostwo Chorągwi Śląskiej w koszykówce oraz kilka dobrych miejsc w innych dyscyplinach sportu. W okresie zimowym reprezentacja drużyny zajęła trzecie miejsce w zawodach narciarskich w Zwardoniu. W pierwszej połowie 1937 r. powstał przy Państwowym Gimnazjum i Liceum w Żorach Harcerski Zespół Teatralny. Jego organizatorem i kierownikiem był profesor dr Drobny komendant Hufca Żorskiego. Zespół zrzeszał grupę starszych harcerek z Drużyny Żeńskiej im. Michaliny Mościckiej oraz harcerzy z Drużyny Skautowej. Posiadał silną grupę taneczną, która w maju 1937 r. wyjechała z bogatym programem śląskich tańców na zaproszenie polskich harcerzy do ówczesnego wolnego miasta Gdańska. Wakacje 1937 r. zapisały się w historii żorskiego harcerstwa niezapomnianą kartą. Drużyny gimnazjalne harcerzy i harcerek, Harcerski Zespół Teatralny oraz V Drużyna im. Ks. Skorupki rozbiły namioty na Suwalszczyźnie, nad pięknym jeziorem Wigry. Program zajęć obozowych był bardzo urozmaicony - opracowywanie inscenizacji, recytacji i tańców śląskich, krajoznawstwo, turystyka, sport, ćwiczenia harcerskie. Przy ogniskach rozlegały się nie tylko pieśni harcerskie i ludowe, przeważnie śląskie, ale i suwalskie, mazurskie, a nawet rumuńskie śpiewane przez harcerzy rumuńskich, gości sąsiedniego obozu harcerzy warszawskich. Wieczornica Śląska w Suwałkach, w której uczestniczyło około 5 tys. ludzi doprowadziło do serdecznego zbratania się Śląska z Suwalszczyzną. W obozie nad Wigrami rozpoczęto prace nad przygotowaniem do wystawienia sztuki J. Ligonia "Wesele" na Górnym Śląsku". Premiera nastąpiła 1. III. 1938 r.

Wspomniana VI Drużyna Harcerzy pracowała pod opieką Rodziny Kolejowej w Żorach, która postarała się o doskonałe wyekwipowanie tej jednostki.
II Drużynę Harcerzy im. F.Żwirki przy Szkole Powszechnej nr 1 w Żorach prowadzili przez dłuższy czas nauczyciele Władysław Pysz i Jan Kret. W 1936 r. delegacja tej drużyny uczestniczyła w Jubileuszowym Zlocie w Spale, a drużynowy wyjechał na zlot starszych skautów do Szwecji. Wiele miłych przeżyć i emocji dostarczyły członkom II Drużyny kolejne obozy letnie w Kłodocinie w Górze nad Wisłą i w Nowej Wsi.
W 1937 r. powstał w Żorach Związek IX Drużyny Harcerzy im. T.Kościuszki. Organizatorem i drużynowym tej grupy był druh Herbert Smyczek, zaś wielką pomoc i opiekę okazywał jej kierownik szkoły Władysław Pawlikowski.
Do Hufca Żorskiego należały poza wymienionymi drużyny harcerskie pracujące w okolicznych wioskach

III Drużyna im.Jana Sobieskiego w Warszowicach
IV Drużyna im.Jana Nikodema Jaronia w Świerklanach Górnych
V Drużyna im.Bolesława Chrobrego w Bziu Górnym
VI Drużyna im.A.Mickiewicza w Pawłowicach
X Drużyna im.Władysława Orkana w Roju
XI Drużyna im.ks.Józefa Poniatowskiego w Strumieniu

Komenda Hufca dbała o właściwy poziom pracy podległych sobie jednostek, szkoliła drużynowych, wodzów zuchowych, gromad, zastępowych, przeprowadzała wizytacje, udzielając wskazówek i różnych innych form pomocy. Jeszcze przed utworzeniem Hufca Harcerzy w Żorach istniały na tym terenie dwie gromady zuchowe - gromada "Jasnych Promyków" w Palowicach i gromada "Burych wilków" w Rogźnej. Pierwszą prowadził druh Jan Kret, zaś drugą druh Stanisław Sękowski. Niebawem powstały gromada "Lisów" w Baranowicach i gromada "Stasia Tarkowskiego" w Świerklanach Górnych. Namiestnikiem zuchowym Hufca Żorskiego był dh Jan Kret. Regularnie szkolono kandydatów na wodzów zuchowych. W styczniu 1935 r. należało już do Żorskiego Hufca 6 gromad zuchowych - doszły gromady w Żorach i Krzyżowicach. Funkcję namiestnika przejął z czasem dh Alojzy Nieszporek, a ilość gromad w dalszym ciągu się powiększała.

W łocie Hufca Żorskiego w 1938 r. uczestniczyło 9 gromad zuchowych. Wodzami gromad byli prawie wyłącznie nauczyciele. Druh Władysław Drobny był komendantem Hufca od chwili jego istnienia, aż do czasu przeniesienia druha hufcowego na stanowisko dyrektora Gimnazjum do Turki w roku 1938.

Skład Komendy Hufca w 1938 r. przedstawiał się następująco:

Hufcowy: hm dr Władysław Drobny
Namiestnik zuchowy: phm Alojzy Nieszporek
Przyboczny i sekretarz: H.O. Władysław Kita
Referent drużyny H.R. Paweł Jarzyna
Referent PW i WF ćwik Stanisław Kałuża
Referent budżetowo-gospodarczy: ćwik Emil Chłódek
Kapelan Hufca: ks.Henryk Mazurek
Lekarz Hufca : dr Stefan Łytkowski
Członkowie Komendy: H.O. Stefan Brożek, phm Jan Kret, phm Jan Płonka.

Hufiec brał udział we wszystkich uroczystościach szkolnych, miejskich i narodowych. Od 1936 r. korzystał w lokalu świetlicy miejskiej. Mieściła się tu również biblioteka Hufca oraz czytelnia. Dwudniowy zlot Hufca Żorskiego w 1938 r. był imponującym przeglądem sił i podsumowaniem kilkuletniej pracy harcerstwa żorskiego.
Ostatni obóz harcerski odbył się pod opieką prof.J.Kszysztafkiewicza w lipcu 1939 r. na Zaolziu w Łomnej koło Jabłonkowa.
Harcerski Hufiec w Żorach zrzeszał wyłącznie drużyny męskie - Drużyna Żeńska Harcerek im. Michaliny Mościckiej należała do Żeńskiego Hufca Harcerek w Rybniku. W jej skład wchodziły harcerki ze wszystkich szkół żorskich, ale trzon drużyny i jej kadrę stanowiły uczennice Państwowego Gimnazjum i Liceum im. K.Miarki w Żorach. Przez szereg lat prowadziła drużynę Karwot Gertruda, a od 1938 r. druhna Smusz Krystyna. Praca w drużynie żeńskiej stała na dobrym poziomie. Ożywiał ją entuzjazm dziewcząt, które służąc idei harcerskiej, prowadziły jednocześnie prace społeczne w szkole i w środowisku. Wakacje letnie były okazją do poznawania przez harcerki żorskie najpiękniejszych zakątków naszego kraju. Obozy na Helu i Rytrze w Pieninach

zapisały się na trwałe w pamięci ich uczestniczek. Z chwilą powstania w Żorach Harcerskiego Zespołu Teatralnego grupa starszych harcerek pracuje jednocześnie i w tym zespole. Uczestniczy również w wycieczce do Gdańska. W 1937 r. cała Drużyna Żeńska wyjeżdża razem z innymi drużynami żorskimi na obóz letni nad Wigry na Suwalszczyźnie i osiąga piękne wyniki tak w zajęciach harcerskich, jak i w pracy kulturalno-oświatowej Harcerskiego Zespołu Teatralnego. Wystawienie sztuki J. Ligonia "Wesele na Górnym Śląsku" w 1938 r. jest ważnym wydarzeniem również w historii drużyny harcerek. Twórczy i spokojny tok pracy żorskiego harcerstwa został zamącony wypadkami politycznymi poprzedzającymi wybuch II wojny światowej. Wierni tradycjom walk harcerstwa o polskość Śląska harcerze żorscy włączyli się aktywnie do walki z hitlerowską dywersją. Tłumnie uczestniczyli w patriotycznych manifestacjach, brali udział w przygotowaniach do obrony swego miasta na wypadek zbrojnej agresji hitlerowskich Niemiec. Patriotyczna postawa harcerzy spotęgowała się z chwilą wybuchu II wojny światowej. Starsi druhowie walczyli w szeregach Wojska Polskiego względnie u boku powstańców śląskich, młodzi współpracowali z wojskiem, byli łącznikami i sanitariuszami. Dużą pomoc okazało harcerstwo przy ewakuacji ludności z terenów objętych działaniami wojennymi oraz przy zabezpieczaniu mienia społecznego i dorobku polskiej kultury. Po klęsce wrześniowej harcerstwo żorskie jako jedno z pierwszych organizuje różne formy uporu wobec okupanta. Niektórym druhom i druhnom udaje się przedostać się do Francji i na Bliski Wschód, walczą na różnych frontach II wojny światowej. Pozostali w okupowanym kraju zasilają szeregi organizacji podziemnych. Byli tacy, którzy musieli przejść przez piekło hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, a nawet Ojczyźnie ofiarować swe młode życie. Drużyny harcerskie w Żorach w okresie międzywojennym były doskonałą kuźnią młodych charakterów i szkołą głęboko pojętego patriotyzmu.

Harcerstwo żorskie bardzo dużo zawdzięcza opiece Koła Przyjaciół Harcerzy, które powstało w 1933 r. Niejedna impreza harcerska nie doszłaby do skutku bez pomocy KPH. Wyszkolenie drużynowych, opłata kursów i obozów, zaopatrzenie drużyn w sprzęt obozowy

niejednokrotnie były uzależnione od materialnej pomocy tej organizacji. Na stanowisku przewodniczących KPH w Żorach wyróżnili się p. Jadwiga Bałdykowa i p. Józef Mikołajec. Podkreślić należy ideowe współdziałanie członków KPH z młodzieżą harcerską, propagowanie wartości harcerstwa wśród starszego społeczeństwa, a przede wszystkim ogromną pomoc materialną. Koło Przyjaciół Harcerzy istniało również w Pawłowicach i w Bziu Górnym. Przedstawiając historię przedwojennego harcerstwa w Żorach, należy podkreślić doniosłą rolę Gimnazjum im. Karola Miarki w rozwoju ruchu harcerskiego na tym terenie. Profesor Józef Burkot nauczyciel tego właśnie gimnazjum był założycielem pierwszej drużyny harcerskiej w Żorach, a inny nauczyciel prof. dr Władysław Drobny kierował przez długie lata całym ruchem harcerskim w rejonie żorskim. Uczniowie gimnazjum zakładali i prowadzili na terenie Hufca Żorskiego drużyny harcerskie i gromady zuchowe. W 1938 r. na 11 drużyn Hufca 8 prowadzili uczniowie gimnazjum. Dyrektor Alfons Małecki entuzjasta idei harcerskiej żywo interesował się pracą drużyn, współdziałał z nimi, a nad Drużyną im. K. Miarki sprawował bezpośrednio opiekę. Starał się o sprzęt dla drużyny, uczestniczył we wszystkich jej obozach. Następny dyrektor Gimnazjum Józef Adamczyk, podobnie jak jego poprzednik, był wielkim przyjacielem harcerstwa.

Całe grono nauczycielskie okazywało żywe i życzliwe zainteresowanie pracą drużyn harcerskich. Równie pozytywny wobec ZHP był stosunek Koła Rodzicielskiego przy Gimnazjum w Żorach. Ze subwencji Koła i obozów drużyn gimnazjalnych korzystały również inne drużyny. Gimnazjum żorskie dobrze spełniło swoją rolę w rozszerzaniu i umacnianiu idei harcerskiej. Wiele zasług położyli na tym odcinku również kierownicy i nauczyciele żorskich oraz okolicznych szkół podstawowych, poświęcając bezinteresownie swoje siły i zapał sprawom harcerstwa. Swe wielkie osiągnięcia w zakresie sportów wodnych zawdzięczają przedwojenni harcerze żorscy ścisłej współpracy z Oddziałem Ligi Morskiej i Kolonialnej w Żorach, a w szczególności jej prezesowi dr Stefanowi Łytkowskiemu.

Należy podkreślić, że ogół społeczeństwa w Żorach w okresie

międzywojennym darzył Związek Harcerstwa Polskiego wielką życzliwością i poparciem. Wszelkie imprezy harcerskie były uroczystościami dla całego miasta. Środowisko żorskie stwarzało właściwą atmosferę wychowawczą, w której mogło się rozwijać i kształtować młode pokolenie.

Część II z okresu 25-lecia PRL

W wyzwolonych w marcu 1945 r. Żorach trudno było organizować nowe życie. W grupie ofiarnych i pełnych zapału obywateli, którzy z trudem dźwigali z ruin swoje w 82 % zniszczone miasto, znaleźli się działacze oświatowi i nauczyciele. Oni właśnie zajęli się sprawą szkolnictwa w wyzwolonym mieście.
W kwietniu 1945 r. po długich latach okupacyjnej przerwy otwarto na nowo Gimnazjum i Liceum im. Karola Miarki, a 1.5.1945 r. wznowiona została nauka w Szkole Podstawowej. Obydwie szkoły znalazły pomieszczenie w budynkach zastępczych, gdyż ich budynki szkolne uległy poważnym zniszczeniom. Pod kierunkiem oddanych młodzieży nauczycieli i wychowawców uczniowie garnęli się do nauki i pracy społecznej. Organizatorem i pierwszym dyrektorem żorskiego gimnazjum po wyzwoleniu był przedwojenny nauczyciel tej szkoły prof. Laskowski Zygmunt. Sekundował mu ofiarnie jego przedwojenny kolega prof. Józef Burkot. Doszli jeszcze dwaj dawni nauczyciele żorskiego gimnazjum prof. Joachim Kominek i prof. Józef Krysztafkiewicz, a za nimi nowi pedagodzy. Wszyscy zgodnie przejęli chlubne tradycje żorskiej szkoły średniej. Podobna sytuacja zaistniała w Szkole Podstawowej. Część przedwojennego grona nauczycielskiego wróciła po zawierusze wojennej do Żor, tworząc z nowymi pedagogami zwarty i ambitny zespół.

Wśród pierwszych powojennych wychowanków żorskiego gimnazjum znalazło się wielu jego dawnych uczniów, którym wojna przerwała naukę. Byli to często członkowie przedwojennych drużyn harcerskich. I oni właśnie pod opieką wychowawców powołali do nowego życia I Drużynę Harcerzy im. K. Miarki oraz II Drużynę Harcerzy im. Franciszka Żwirki. Pierwszym drużynowym Drużyny im. K. Miarki, która zrzeszała młodzież gimnazjalną, był druh Tadeusz Ślusarek, a następnie dh Antoni Szczęsny.

Drużynę im.Franciszka Żwirki przy Szkole Podstawowej prowadził dh Franciszek Garus. Poza wymienionymi drużynami powstały w tym czasie Żeńska Drużyna Harcerek przy Gimnazjum i Liceum w Żorach oraz Żeńska Drużyna Harcerek przy Szkole Podstawowej. Spontanicznie zaczęły wznawiać swoją działalność drużyny harcerskie w okolicy Żor. Nad budzącym się do życia ruchem harcerskim czuwał od pierwszych dni po wyzwoleniu Hufiec Żorski Harcerzy, którego skład Komendy przedstawiał się następująco:

Hufcowy: dh Paweł Urbanek, później dh Tadeusz Szarowicz
Przyboczny Hufcowego: dh Tadeusz Wyrobek
Członkowie: Franciszek Garus, Tadeusz Ślusarek, Henryk Sojka, Antoni Szczęsny.

Wszystkie drużyny harcerskie prowadziły pracę wychowawczą, nawiązując przede wszystkim do działalności konspiracyjnej ZHP oraz do przeżyć wojennych narodu polskiego. Na dobrym poziomie postawione zostało szkolenie harcerskie oraz wychowanie fizyczne uwzględniające różne dyscypliny sportu. Harcerze żorscy pracowali przy usuwaniu zniszczeń wojennych na terenie miasta, a szczególną opieką otoczyli grób żołnierzy polskich z 1939 r. oraz mogiłę więźniów oświęcimskich.
Hufiec żorski zorganizował w tym czasie kilka udanych obozów jak np. obozów harcerski przy kolonii letniej w Białej pod Makowem Podhalańskim w 1946 r., obóz ćwiczebny w Baranowicach w 1946 r., oboóz w Paprocanach w 1947 r., obóz w Piwnicznej w 1948 r.

Na przełomie 1949/50 roku działalność Hufca Żorskiego została zawieszona. Nastąpiła reorganizacja harcerstwa. Utworzona w międzyczasie 11-letnia Szkoła Ogólnokształcąca stopnia Podstawowego i Licealnego oraz Szkoła Podstawowa Nr 2 otrzymały etatowych nauczycieli przewodników Organizacji Harcerskiej.

W 1956 r. powstała nowa drużyna Związku Harcerstwa Polskiego przy Miejskim Domu Kultury w Żorach. Drużynę tęp prowadziła dhna Irena Morgała. W tym samym roku zaczęła pracować pod opieką nauczyciela Ryszarda Leśnikowskiego I Drużyna Zuchów przy Szkole Podstawowej Nr 2. W 1957 r. zorganizowana została

przy szkole Nr 2 Drużyna Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki. W tym samym okresie powstały drużyny ZHP przy Szkole nr 1, Liceum Ogólnokształcącym oraz przy Zasadniczej Szkole Zawodowej. Przy Miejskim Domu Kultury zorganizował dh Teodor Szczęsny Drużynę starszą Komandosów. Drużyna ta osiągnęła dobre wyniki na zawodach sportowych, spartakiadach i manewrach. Od 1969 r. Drużyna Komandosów działa jako drużyna zakładowa przy Celmie. Z zapałem pracowała od chwili powstania Drużyna Harcerska w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Wykonała wiele prac społecznych, opiekowała się na bieżąco mieniem internatu szkoły, zorganizowała szereg wycieczek i innych imprez. Brała aktywny udział w uroczystościach szkolnych i miejskich. W pracy tej drużyny wyróżniali się: dh Mika, dh Wiesław Kubasik i dh Stanisław Siwczyk. W Szkole Podstawowej Nr 1 Drużynę Harcerską i Drużynę Zuchową prowadzili uczniowie i uczennice Liceum Ogólnokształcącego. Na podkreślenie zasługuje rok 1964, w którym drużynę harcerską w Szkole Nr 1 zaczęła prowadzić dhna Józefa Rotter. Drużynę Zuchową dhna Barbara Rotter, a drużynę Starszoharcerską przy Liceum dhna Małgorzata Kłusek. W 1965 r. powstał przy Szkole Podstawowej nr 1 i Liceum Ogólnokształcącym Szczep ZHP. Szczepowymi kolejno były dhna Irena Morgała, dhna Józefa Rotter i dhna Barbara Rotter. Ta ostatnia pełni funkcję szczepowej do dzisiaj. Szczep prowadzi ścisłą współpracę z Komendą Hufca w Rybniku, brał udział w zlotach wojewódzkich w Zabrzu, Chorzowie i Katowicach. Przy Szkole Podstawowej Nr 1 istnieje obecnie Drużyna Harcerska im. Janusza Kusocińskiego, posiadający charakter sportowy. Drużyna ta organizuje biwaki, prowadzi gry terenowe, wykonuje prace społeczne na terenie miasta. Od wielu lat istnieją w Szkole Podstawowej Nr 2 dwie drużyny harcerskie, Drużyna Młodszoharcerska Dziewcząt, Drużyna Młodszoharcerska Chłopców i Gromada Zuchowa. Harcerze tej szkoły podobnie jak ich koleżanki i koledzy z innych żorskich szkół biorą aktywny udział w akademiach i pochodach, sporządzają gazetki okolicznościowe, porządkują groby powstańcze i żołnierskie, zaciągają przy nich warty honorowe, organizują konkursy, wystawy i kiermasze książkowe, pracują społecznie na terenie miasta, urządzają zabawy, biwaki i zawody sportowe. Należy tu przede wszystkim wymienić wielki bieg przełajowy z 1966/67 roku,

zorganizowany przy pomocy jednostki wojskowej, stacjonującej w Szczejkowicach, bieg bardzo udany i zakończony wspólnym harcersko-żołnierskim ogniskiem. Z wycieczek harcerzy ze Szkoły Nr 2 na podkreślenie zasługują: piękna wycieczka rowerowa po Ziemi Rybnickiej oraz wyjazd harcerzy na antywojenną manifestację w Katowicach. W roku szkolnym 1967/68 powstało przy szkole Nr 2 Koło Przyjaciół Harcerzy, które otoczyło swych podopiecznych troskliwą opieką. Wiele zasług w kierowaniu pracą harcerską w Szkole Nr 2 położyli w ostatnich latach nauczyciele: Janina Wajsman, Waldemar Wajsman i Barbara Kieczka.
Wszystkie żorskie drużyny harcerskie biorą udział w alertach harcerskich. Szczególnie wymowna była tematyka IV Alertu, poświęconego losom dzieci i młodzieży w czasie II wojny światowej, V Alertu zorganizowanego dla uczczenia 30 rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz Alertu z 1969/70 roku p.t. "Śladami bohaterów Wieży Spadochronowej".

Harcerska młodzież szkolna wyróżnia się w akcji opiekunów społecznych nad miejscami pamiątek: Walki i Męczeństwa. Harcerze szkoły Licealnej pod opieką prof. Kałuży Małgorzaty pielęgnują groby więźniów Oświęcimskich rozstrzelanych w Żorach. Drużyna Harcerska im. Tadeusza Kościuszki przy Szkole Podstawowej Nr 2 pod opieką nauczycielki Janiny Wajsman opiekuje się mogiłą powstańców śląskich na starym cmentarzu. Drużyna ZHP przy Zasadniczej Szkole Zawodowej pod opieką I Sekretarza KM PZPR, Čmoka Eugeniusza, pielęgnuje groby bojowników poległych w 1939 r. w obronie miasta Żor.

W Liceum Ogólnokształcącym oraz w Zasadniczej Szkole Zawodowej istnieją obecnie po 2 drużyny harcerskie. Drużyna Turystyczna i Drużyna "Czerwone Berety". W 1970 r. powstało środowisko ZHP-Żory, którego komendantem jest dhna Barbara Rotter, zastępcą do spraw zuchów dhna A. Matiolańska, zastępcą do spraw harcerzy dhna Józefa Rotter a zastępcą do spraw drużyn starszych dh Teodor Szczęsny. W tym samym roku powstało Koło Przyjaciół Harcerstwa przy Szkole Nr 1. Przewodniczącym Koła został zasłużony działacz harcerski dh Jan Kret.

Harcerze żorscy brali udział w ostatnich latach w wielu obozach harcerskich organizowanych przez Hufiec w Rybniku:

Rok 1962 - udział w obozie w Kamieniu Ząbkowickim,
Rok 1963 - udział w obozie w Jarnołtówku koło Głuchołaz
udział w szkoleniu drużynowych w Głuchołazach i Jaworzu,
Rok 1964 - udział w obozie w Turawie - drużyna licealna
kolonie zuchowe w Krzyżówce
Rok 1965 - udział w obozie w Międzygórzu - harcerze ze szkoły nr 1 i 2
Rok 1966 - udział w obozie w Ustroniu - harcerze ze szkoły nr 1 i 2
Rok 1967 - udział w obozie w Ustroniu - " "
Rok 1968-70 - udział w obozie w Ustroniu i Przegędzy - harcerze ze szkoły nr 1 i 2.

Dzieje ruchu harcerskiego w Żorach po wojnie przedstawione na podstawie relacji działaczy harcerstwa, w oparciu o kroniki szkolne Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Szkoły Podstawowej nr 1 oraz o kronikę harcerską ze Szkoły Podstawowej Nr 2. Nie wszędzie natrafiono na wyczerpujące źródła stąd niepełny obraz działalności harcerstwa żorskiego w okresie powojennego 25-lecia.

Adam S Y N O R A D Z K I

Dzieje żorskiego sądownictwa w latach 1922-1950

Po pierwszej wojnie światowej w wyniku plebiscytu i trzech powstań śląskich - Rada Ambasadorów z dnia 15 czerwca 1922 roku przydzieliła Państwu Polskiemu okrojoną część obszaru Górnego Śląska. Na tym obszarze przystąpiono w trudnych warunkach do organizowania własnego aparatu administracyjnego jak i wymiaru sprawiedliwości.
W tych okolicznościach zastano w Żorach podówczas jeden z najniższych sądów, tak zwany Sąd Powiatowy.

Na odzyskanych ziemiach trzeba było zorganizować sądownictwo okręgowe od podstaw. Ze względów oszczędnościowych, utworzono na objętych obszarach Górnego Śląska tylko jeden Sąd Okręgowy w Katowicach - na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 16 czerwca 1922 r. [1] Temu Sądowi podlegał Sąd Powiatowy w Żorach, jako jeden z jedenastu Sądów Powiatowych Górnego Śląska. Na terenie Województwa Śląskiego istniał wtedy pozostały po zaborze austriackim Sąd Okręgowy w Cieszynie i oba te Sądy Okręgowe stanowiły apelację śląską, co odpowiadało śląskiemu statutowi organizacyjnemu, który przewidywał dla Województwa Śląskiego osobną apelację. Od tego momentu może być mowa o właściwym sądownictwie śląskim.
I chociaż z chwilą objęcia przyznanej Polsce części Górnego Śląska wszyscy sędziowie i urzędnicy pruscy opuścili Górny Śląsk, to prace przygotowawcze około przyjęcia sądownictwa były przeprowadzane wzorowo. Umożliwiły one natychmiastowe rozpoczęcie polskiego wymiaru sprawiedliwości. Sędziowie i urzędnicy sprostali swemu zadaniu. Trudności zachodziły tylko w cyfrowej obsadzie fachowego personelu sądowniczego. W pierwszych latach po objęciu Śląska wychodziły znaczne braki w obsadzie stanowisk sędziowskich, które częściowo wyrównano instytucją sędziów pokoju. Sędziowie pokoju orzekali tylko w sprawach karnych - gdyż nie mieli wykształcenia prawniczego.

Kierownictwo Sądu Powiatowego w Żorach objął w 1922 roku sędzia Ludomir Ginia, który wraz z urzędnikami sądowymi - Alfonsem Jarzyną, Franciszkiem Fojcikiem i Romualdem Jędrzejewskim - stanowili pierwszą kadrę fachową Sądu Powiatowego w Żorach.
Sąd znalazł pomieszczenie w żorskim ratuszu na pierwszym piętrze. Sędzia Ginia sprawował swą funkcję w Żorach do sierpnia 1925 r. Od września 1925 roku stanowisko sędziego objął Ludwik Rompelt. W roku 1927 pełny skład Sądu Powiatowego w Żorach był następujący: Sędzia powiatowy i p.o. naczelnika sądu Ludwik Rompelt, p.o. naczelnego sekretarza Karol Karwocik, podsekretarze sądowi Alfons Jarzyna i Romuald Jędrzejewski, kanceliści Franciszek Fojcik, Maria Swidrówna, Ludmiła Kowalikówna, praktykant kancelaryjny Bolesław Holona i woźny Wilhelm Kleinert.

1/ Dz.Ustaw z roku 1922 Nr 46 poz. 39

Wówczas aplikował w Sądzie Powiatowym w Żorach Józef Broy - obecnie adwokat w Rybniku. Przy Sądzie Powiatowym w Żorach urząd komornika sądowego sprawował Bula. Nadto sądowi podlegało więzienie, w którym dozorcami byli Augustyn Biskup i Paweł Szafarczyk.

Powyższy zespół ludzi, zatrudnionych w wymiarze sprawiedliwości wskazuje na rozmiarowe potrzeby, które powodowały tak liczną obsadę personalną. Był to okres rozkwitu gospodarczego Państwa, który wymagał zaspokojenia potrzeb pod względem prawnym.

W tych czasach niektórzy urzędnicy byli zaangażowani w pracach społecznych. Szczególnie naczelnik sądu, Ludwik Rompolt, dał się poznać jako obywatel, który zrósł się w krótkim czasie z miejscowym społeczeństwem, rozumiał jego potrzeby i był ogólnie ceniony i lubiany. Włożył on wiele pracy około zorganizowania dwu bibliotek TOL i Polskiego Związku Zachodniego, którymi kierował, troszczył się o powiększenie ich doborowego księgozbioru. W maju 1936 r. awansował na sędziego okręgowego i został przeniesiony do Katowic. Od września 1938 r. pełnił funkcję wiceprezesa Sędu Okręgowego w Katowicach. Po wojnie osiadł się jako emeryt w Jordanowie, gdzie zmarł.

Od roku 1936 do wybuchu drugiej wojny światowej naczelnikiem sądu w Żorach był sędzia Adam Hanik.

W maju 1926 roku zlikwidowane zostały sądy pokoju na całym Górnym Śląsku a ich miejsce zajęli sędziowie prawnicy. Wtedy to utworzono dla Żor drugi etat sędziowski, zajmowany przez mianowanych asesorów [2/]. Utworzono wtedy wydziały Sądu Okręgowego w Katowicach, a to:

1. w Chorzowie dla sądów powiatowych - w Rudzie i Chorzowie
2. w Rybniku dla sądów powiatowych - w Rybniku, Wodzisławiu i Żorach
3. w Tarnowskich Górach dla sądów powiatowych - w Lublińcu i Tarnowskich Górach.

Tym samym mieszkańcy Żor i okolicy uzyskali łatwiejszy dostęp do sądownictwa okręgowego.

2/ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24.XII.1928r. Dz.Ust. Nr 104 poz. 948.

Już w roku 1933 powstał Związek Sędziów Ziemi Śląskiej, który obejmował sędziów i prokuratorów w całej apelacji śląskiej. Związek od roku 1927 stanowił Oddział Śląski Zrzeszenia Sędziów i prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej. Stan adwokacji objęty był dwoma izbami adwokackimi, jedną w Katowicach a drugą w Cieszynie. W Żorach osiedlił się w roku 1927 jako adwokat Franciszek Wende, a po jego śmierci w roku 1928 Adam Synoradzki, który równocześnie wykonywał czynności notariusza. Na skutek ujednolicenia ustawodawstwa polskiego wymieniony przeszedł wyłącznie na stanowisko notariusza, a adwokatem w Żorach został emerytowany sędzia Wojciechowski, a później jego syn Józef.

- - - - - - - - - - - - - -

Wybuch drugiej wojny światowej spowodował niemal sześcioletnią przerwę w działalności poslkiego sądownictwa w Żorach. Podczas okupacji w latach 1939-1945 Niemcy wprowadzając własny wymiar sprawiedliwości stosowali akty bezprawne, co było nie nadającymi się usprawiedliwić normami prawa międzynarodowego.
Dopiero po wyzwoleniu miasta Żor - w dniu 24 marca 1945 roku można było przystąpić do ponownego zorganizowania sądownictwa w Żorach. Przygotowania trwały jednak kilka miesięcy i dopiero w czerwcu 1945 roku nastąpiło wznowienie żorskiego sądu, którego geneza tkwiła w ciekawej rozwojowej organizacji.
Na zasadzie prawa o ustroju sądów powszechnych - Prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach reskryptem z dnia 9 czerwca 1945 r. postanowił, za zgodą Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie z dnia 24 maja 1945 roku wznowić czasowe wykonywanie czynności Sądu Grodzkiego w Żorach - w siedzibie Sądu Grodzkiego w Rybniku.
W wykonaniu tego reskryptu polecono kierownikowi Sądu Grodzkiego w Rybniku pełnić również obowiązki kierownika Sądu Grodzkiego w Żorach z tymczasową siedzibą w Rybniku.
W gmachu Sądu Grodzkiego w Rybniku przeznaczono odpowiednią ilość sal na potrzeby Sądu Grodzkiego w Żorach, zaopatrzono je w konieczne urządzenia i przeniesiono do nich w całości akta i księgi sądowe Żor.
Dla Sądu Grodzkiego w Żorach zaprowadzono w Rybniku odrębne akta księgi, dzienniki i kasowość - w ogóle całą odrębną administrację

wykonywaną narazie przez personel Sądu Grodzkiego w Rybniku. Wprowadzono też odrębne pieczęcie a na budynku sądowym w Rybniku umieszczono oryginalną tablicę szyldową z napisem: Sąd Grodzki w Żorach z tymczasową siedzibą w Rybniku.
Obowiązki sędziego tego sądu na razie pełnił kierownik Sądu Grodzkiego w Rybniku aż do czasu zamianowania osobnego sędziego dla żorskiego sądu. Został nim asesor sądowy Edward Targosz, który dnia 9 sierpnia 1945 roku przejął czynności Sądu Grodzkiego w Żorach.
Dzień ten należy uważać za datę wznowienia po wojnie przerwanej działalności sądownictwa w Żorach.
Stosownie do protokołu zdania czynności Sądu Grodzkiego w Żorach z tymczasową siedzibą w Rybniku objął Edward Targosz, jako nowo mianowany Kierownik Sądu Grodzkiego w Żorach oprócz Dzienników Ustaw i wojewódzkich - Dziennik Prezydialny i akta osobowe głównego woźnego Wilhelma Kleinerta. Sądownych spraw przyjęto wtedy: - cywilnych 3, niespornych 6, karnych 7 i z reparto-rium R 617 spraw. Były to sprawy rehabilitacyjne, które zostały spowodowane polityką okupanta i wymagały wyjaśnienia. Poza sprawami rehabilitacyjnymi zakres czynności Sądu Grodzkiego w Żorach był raczej nikły.
Po drugiej wojnie światowej Sąd Grodzki w Żorach znalazł pomieszczenie przy ul. Szeptyckiego 12. Przy sądzie nie wznowiono działalności urzędu Sądowego Komornika, ani więzienia. Budynek więzienny został w roku 1962 przeznaczony na mieszkania dla ludności.
Sąd Grodzki w Żorach służył nie tylko miastu, ale także bliższej i dalszej okolicy powiatu rybnickiego i pszczyńskiego, oddając dobre przysługi Żorom i ich okolicom. Podczas gdy terytoria Sądów Grodzkich w Rybniku i Wodzisławiu włączono w sierpniu w 1946 roku aż do pierwszego września 1950 roku do Sądu Okręgowego w Raciborzu, to terytorium Sądu Grodzkiego w Żorach pozostało w obrębie Sądu Okręgowego w Katowicach.
Z dniem 2 września 1949 r. uruchomiony został w Pszczynie Rejon Zamiejscowej Prokuratury Sądu Okręgowego w Katowicach. Rejon ten objął terytorialnie powiat pszczyński oraz sały okręg Sądu Grodzkiego w Żorach. Do Sądu Grodzkiego w Żorach należały wtedy następujące miejscowości:

1. z powiatu pszczyńskiego	2. z powiatu rybnickiego
Borynia	Baranowice
Golasowice	Brodek
Jarząbkowice	Folwarki
Krzyżowice	Kleszczów
Pawłowice	Osiny
Pielgrzymowice	Palowice
Pniówek	Pawłów
Rudziczka	Rogoźna
Szeroka	Rój
Suszec	Rój-Folwarki
Warszowice	Rowień
Woszczyce	Skrzeczkowice
Zazdrość	Szczejkowice
	Żory

W związku z reorganizacją władz przystosowano również sądownictwo do podziału administracyjnego Państwa.
Przekształcono wtedy Sądy Grodzkie w miastach powiatowych na sądy pierwszej instancji i stały się one Sądami Powiatowymi.
Sąd Grodzki w Pszczynie przekształcono na Sąd Powiatowy dla powiatu pszczyńskiego. Tym samym stał się Sąd Grodzki w Żorach, który tyle czasu służył społeczeństwu, zbędny i dlatego został zniesiony. Stało się to na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 listopada 1950 roku o dostosowaniu sądów poszczególnych do nowych przepisów ustrojowych i o zniesieniu sądów zbędnych. 3/
Z dniem 1 stycznia 1951 roku straciły Żory jurysdykcję, jaką wykonywały przez kilka stuleci. Miały ją bowiem już w wiekach średnich, na to wskazuje miecz w herbie miasta Żor.
Miastu pozostała jednak tradycja wykonywania sądownictwa przez lat 700 i tradycja jest tak silna, że nowy plan rozbudowy miasta przewiduje budowę gmachu sądowego. Widocznie - zbędność - sądu w Żorach jest tylko przejściowa, istnieje nadzieja, że Żory znowu będą siedzibą Sądu, jak to było na przestrzeni minionych wieków.

3/ Dz.Ustaw z roku 1950 Nr 54, poz.496

Zygmunt L A S K O W S K I

Żarska forteca w średniowieczu

Dzieje powstania obronnego miasta Żar precyzuje fundacyjny akt księcia opolsko-raciborskiego, Władysława oraz średniowieczna legenda książęcego dworu opolskiego. 1/
Spośród licznych fortec XIII wieku - jedynie żarska warownia chlubi się zachowanym rodowodem. Metryka jej narodzin wskazuje, że powstała ona z polityczno-organizacyjnej działalności księcia Władysława, który nie szczędził sił ani ofiar dla obronności swego kraju, co podkreśla fundacyjny dokument obronnego miasta Żar w słowach: v o l e n t e s n o s t r a e t e r r a e e t c i v i t a t u m m u n i t i o n i b u s s u b v e n i r e. Książe, powodowany tą troskliwością za przezorną i dojrzałą radą rycerstwa "ex prowido et maturo consilio nostrorum militum" - postanawia dnia 24 lutego 1972 roku założyć obronne miasto w dziedzictwie, które powszechnie było ~~znane~~ zwane Żarami - in haereditate, quao S a r i vulgariter nominatur decrevimus construere Civitatem. 2/ Fundacja warowni znalazła także potwierdzenie w przekazanej legendzie, która głosi, że książęcy dwór opolski do tego stopnia był zainteresowany jej dalszymi losami, że z grona córek książęcych - jedna opasała miasto obronnymi murami, a druga była fundatorką parafialnego kościoła żorskiego, zlokalizowanego w pośrodku północnej owalnicy murów.

- - - - - - - - - - - - - -

Książęcy dokument ograniczył się tylko do podania chronologii i lokalizacji powstającej warowni, a legenda wskazała na jej fundatora. Sprawę stylu, charakteru i zarysu projektowanej warowni jak i jej wyglądu pominięto milczeniem, dlatego żarskie fortyfikacje będą nadal chowały wiele tajemnic - tak co do ujawnienia nazwiska wykonawcy budowli jak i faktycznego stanu fortyfikacji.

1/ Narodziny obronnego miasta Żar szczegółowo omówiono w II Informatorze TMRŻ str. 8-15.
2/ E.Zivier - Geschichte des Furstentums Pless str. 187.

FUNDATOR OBRONNEGO

MIASTA ŻARY W ROKU 1272

Władysław, książe Opola i Raciborza

Nos Wladislaus, Dei gratia dux Opoliensis. Wolentes nostrae terrae et civitatum monitionibus subvenire, ex maturo et provido consilio nostrorum militum, in haereditate, quae Sari vulgariter nominatur, decrevimus construere civitatem.

Datum Ratibor in die St. Matthiae anno Domini MCCLXX secundo. 1)

1.) Treść z dokumentu założenia miasta Żar.

Nie zachowały się żadne plany ani przekazy w sprawie czasokresu wykonywanych robót fortyfikacyjnych, ani też opisy poszczególnych systemów fortyfikacyjnych. Z tych też względów zagadkowe problemy warowni omówiono na podstawie zachowanych fragmentów fortyfikacyjnych oraz kronikarskich przekazów, pochodzących z XIX wieku.[3/]

Genetyczna analiza pierwotnego planu budowy, wyczytana z topografii terenu jak i pozostałości fortyfikacyjne prowadzą do okazania obrazu obronnego miasta w jego istotnej średniowiecznej szacie fortyfikacyjnej. Nadto ocalałe fragmenty obronnych murów, ślady wodnych fos, nie zmieniony średniowieczny układ fortyfikacyjny, widok miasta z roku 1766, własne obserwacje, dokonane szczegółowe pomiary miasta jak i przeprowadzona inwentaryzacja zachowanych murów[4/] w 1962 r. umożliwiają odsłonięcie przestrzennego planu obronnego miasta z jego faktycznym stanem fortyfikacyjnym.

Obronne Żary wyrosły z gruzów słowiańskiego grodu, który w czasie wojny w 1271 roku uległy zupełnemu zniszczeniu. Zostały one usytuowane na pierwotnym terenie grodowym - z natury obronnym, jak i na strategicznym szlaku handlowym; u wrót Bramy Morawskiej, w otoczeniu licznych stawów i bagień, na wzgórzu, opadającym w kierunku rzeki Rudy. Zgodnie z planem budowy obronnego miasta - jego bezpieczeństwa miały strzec zaprojektowane fortyfikacje, w skład których wchodziły: obronne mury ceglane, dwie bramy silnie ufortyfikowane, wzniosłe wieże, przekopy wypełnione woda i usypany ziemny wał, poza ktprym rozciągały się w okolicach bram OBRONNE bastiony.

3/ A.Weltzel - Geschichte der Stadt Sochrau in Ober, Schlesien 1888 r.

4/ Inwentaryzacja została przeprowadzona przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Żorach.

LEGENDA

1. Dwie bramy obronne i wieża
2. Mury obronne
3. Przykopy napełnione wodą
4. Obronny wał ziemny

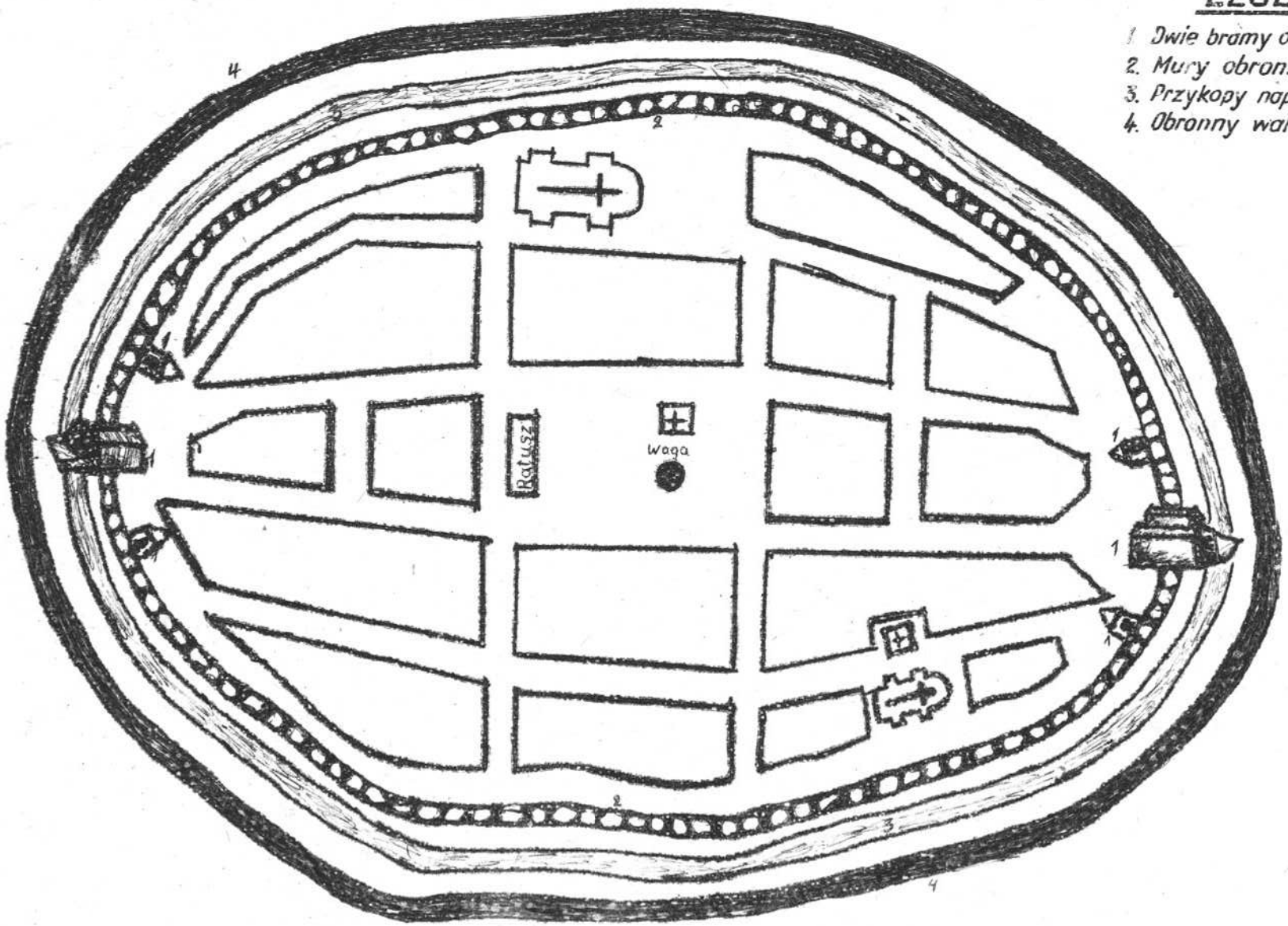

ŚREDNIOWIECZNE FORTYFIKACJE ŻAR

Kształt murów oraz jego zarys został dostosowany do konfiguracji płaskowyżu, który dominował nad otoczeniem.
Już w roku 1272 żarska forteca otrzymała praktyczny plan zabudowy w ramach owalnych murów. Zachowany do dzisiaj urbanistyczny układ Żor jest klasycznym przykładem słowiańskiego rozplanowania miastą opartego na rozdwojeniu dróg, biegnących zbieżnie od Bramy Krakowskiej do Bramy Cieszyńskiej. Charakterystyczne elmenty tego układu obrazuje owalnica oraz przestrzenny rynek typu słowiańskiego, o wymiarach 100 x 75 m, z wybiegającymi z jego narożników wąskimi ulicami, które dochodzą do owalnych murów - oraz rzadko zachowane wąsko wydłużone parcele byłych osadników.
Żarska forteca w kształcie nieregularnie wybrzuszonej elipsy, otoczona została pojedyńczymi murami o zewnętrznym obwodzie 1200 metrów. Rozpiętość miasta w wydłużonej linii między obu bramami wynosiła 460 metrów a największa szerokość 300 metrów. Wyliczone z roku 1956 terytorium powierzchni miasta Żor w obrębie murów wynosiło 65 węzysk. Przyjmując mniejszą miarę wielkości dla jednego węzyska 1.866,24 m^2 wynika, że obszar średniowiecznego miasta wynosiąt ponad 12 ha [5/] a dokładnie 121.306 m^2.
Prawdopodobnie w początkowym stadium budowy żarskiej fortecy mury były wznoszone z kamienia, o czym świadczą zachowane częściowo fragmenty murów, sięgające w niektórych miejscach do 1,5 m wysokości. Z biegiem lat dolne mury kamienne zostały z obu stron obmurowane cegłami i to zapewne wówczas, kiedy zastosowano przy dalszej budowie murów wyłącznie cegłę o wymiarach 25,5 x x 15,5 x 8,2 cm. Mury opierały się na kamiennych fundamentach, które dochodziły od 0,80 - 1,70 metra głębokości. Nad kamiennymi fundamentami wyrastał masywny mur ceglenny szeroki od 1,30 - do 1,38 metra w nieregularnym wendyjskim układzie cegieł - o gładkich zewnętrznych okładzinach. Różny budulec jak i zastosowanie odpowiedniej techniki budowlanej wskazuje, że obronne mury były wznoszone partiami w ciągu długiego okresu czasu.

5/ Janusz Pudełko - Zagadnienia wielkość i propozycji rynków w badaniach nad rozplanowaniem miast średniowiecznych. Kwartalnik Architektury i Urbanistyki. Architektura IV-1960 r. Druga większa miara dla flamandzkiego łanu wynosiła 2209 m^2.

Świadczy o tym owalnica północnych murów, wypełniona wewnątrz rumowiskiem - podczas gdy w południowych partiach murów występuje na całej szerokości czyste wiązanie z samej cegły. Ponieważ szczytowe ufortyfikowanie uległy zupełnemu zniszczeniu, dlatego powstaje zagadkowy problem w sprawie określenia ich wysokości jak i odtworzenia obronnych elementów górnego przedpiersia. Biorąc pod uwagę tego rodzaju okoliczności, że we wszystkich średniowiecznych fortyfikacjach zachodziła analogia obronnej konstrukcji górnego przedpiersia - zwieńczonego blankami - można wnioskować, że tak samo było ufortyfikowane przedpiersie żarskich murów. Wskazują na to obronne mury Bytomia, Gliwic, Namysłowa, Wrocławia i innych miast Śląska.

W roku 1962 największa wysokość dolnego popiersia żarskich murów wynosiła 6,4 metra wysokości. Dochowany stan dowodzi, że popiersie murów dochodziło do 7 metrów wysokości. Nad tą wysokością górowało przedpiersie zwężonego muru z blankami, przed którymi ciągnął się ganek straży, kryty drewnianym daszkiem. Przedpiersie murów dochodziło do dwóch metrów wysokości, wobec czego zewnętrzna kurtyna obronnych murów, składająca się z popiersia i przedpiersia miała w sumie około 9 metrów wysokości. Taką samą wysokość miały obronne mury miasta Gliwic.

Zwieńczenia szczytowych murów blankami, umożliwiły obstrzał całego przedpola i obronę bram. Tę samą rolę spełniały rozmieszczone w murach strzelnice kształtu szczelinowego lub kluczowego. Rozciągający się przed blankami ganek straży stanowił łączność między wieżami i bramami, co ułatwiało w każdej chwili obronę zagrożonych odcinków murów. Zagadkowymi problemami pozostaną obronne przedpiersia, które poszerzały i ułatwiały obronę murów-jak hurtycje, krokształty i wykusze. Ponieważ owalne fortyfikacje żarskie nie miały kątowych załamań, dlatego nie zachodziła potrzeba wzmacniania obronności murów wykuszami [6] - jedynie zastosowano hurtycje typu wewnętrznego i zewnętrznego. Świadczy o tym tradycja - mówiąca, że w czasie wojen huzyckich, kobiety na rynku gotowały smołę i olej dla prażenia nieprzyjaciela. Kryte ganki - oblanki - zwane hurtycjami były dobudowane od

---

6/ Dobudowane w murach wykusze - jako kryte zewnętrzne balkony służyły do lania wrzątku i smoły na wspinających się wrogów po murach przy pomocy drabin.

wnętrza na słupach i platformach. Poszerzały one linię obsony murów, przez możność gromadzenia się większej ilości obrońców w szczytowych fortyfikacjach. Wysunięte na zewnątrz kamienne krokształty, jako zewnętrzne hurtycje posiadały w podłodze otwory dla zrzucania kamieni względnie lania wrzątku i smoły na napastników. Wejście obrońców na stanowiska fortyfikacyjne ułatwiała wąska uliczka biegnąca przed murami, której ślad nazwy zachował się do dzisiaj - jako ulica Murarska. Technika budowy murów opierała się na trwałym i spoistym wiązaniu cegieł przy pomocy specjalnej sporządzonej zaprawy murarskiej, z domieszką roślinnego białka. Wysoki kunszt techniki budowlanej i zastosowaniem doborowego budulca i murarskiej zaprawy wpłynęły na wytrwałość i odporność murów oraz sprawiły, że niemal siedmiowiekowy czas niszczącego działania jak i celowo dokonywane dewastacje nie zdołały zniszczyć cennych zabytków historycznych miasta, które są reliktami minionej kultury materialnej Polski. Wstępu do miasta broniły dwie bramymocno ufortyfikowane. Na Dolnym Przedmieściu Brama Krakowska, której nazwa została upowszechniona dawną tradycją - od handlowego szlaku solnego, prowadzącego z Krakowa przez Żory do innych miast Śląska. Średniowieczna nazwa bramy Górnego Przedmieścia nie dochowała się do naszych czasów, ale z uwzględu na to, że jej wybieg torował rozwidlenie dróg do Cieszyna i Raciborza, dlatego mogła ona nosić miano Bramy Cieszyńskiej względnie Bramy Raciborskiej. Zbiegiem lat zwano od położenia Bramę Krakowską - Dolną, a Bramę Cieszyńską - Górną. Bramy miejskie, jako otwory w obronnych murach, wymagały szczegółowej uwagi i dlatego były one zabezpieczone odpowiednimi elementami obronnymi. Obronność Bramy Krakowskiej od południowego wschodu wzmacniały ostrokoły - a Bramę Cieszyńską od południowego zachodu bliżej nie określona rotunda. Nadto przed obu bramami rozciągały się poszerzone przekopy wodne, wały ziemne oraz nie dostępne tereny bagienne. Zwodzone mosty torowały wjazd do miasta. Przed Bramą Krakowską zwodzony most był 18 metrów długi. Jego długość wskazuje, że wodna fosa przed tą bramą dochodziła do 12 metrów szerokości. Zwodzony most podnoszony łańcuchami, potężne bramy kratowane oraz masywna brama dębowa strzegły wejścia do miasta.

PRZYBLIŻONY WIDOK UFORTYFIKOWANIA

DOLNEGO PRZEDMIEŚCIA ŻAR

KRAKOWSKA BRAMA Z OBRONNYMI MURAMI I WIEŻAMI

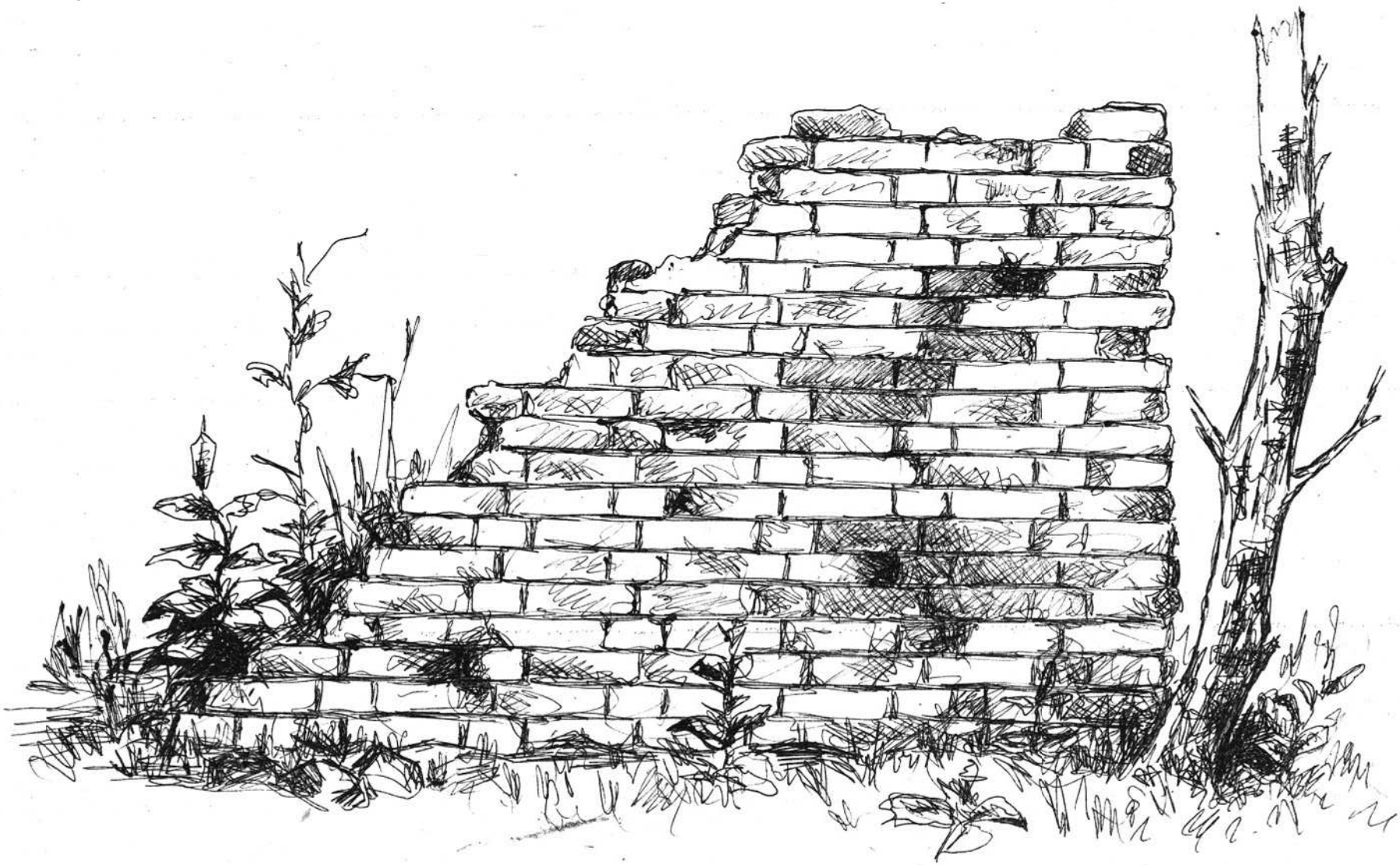

Fragment zniszczonych murów obronnych w Żorach
z widokiem wendyjskiego układu cegieł

Na noc bramę zamykano na klucz. Widok Bramy Krakowskiej na zdjęciu Wernhera z roku 1766 jak i przekaz mówiący, że górna kontygnacja Bramy Krakowskiej służyła w późniejszych czasach jako mieszkanie - dowodzą, że stanowiła ona charakter obronnej wieży i była dla wartownika głównym punktem obserwacjii - o dalekim zasięgu. Poza formatem wieżowym i czworokątnym trudno jest określić ich styl i wygląd. Brama Krakowska była zlokalizowana u zbiegu dzisiejszej ulicy Murarskiej i Armii Czerwonej - a Brama Cieszyńska u wylotu ulicy Generała Zawadzkiego, niemal u wejścia do realności przy ulicy Moniuszki nr 28, Brama Górnego Przedmieścia na skutek pożaru miasta uległa w roku 1587 zupełnemu zniszczeniu.

W odtwarzaniu wyglądu miasta w jego pierwotnym ufortyfikowaniu zachodzą trudności w sprawie lokalizacji, nazw i ilości obronnych wież. Zasadniczo wczesnego pochodzenia fortyfikacje owalnego zarysu były pozbawione wież, ale tak przekazy jak i zachowane ślady wież wskazują na ich egzystencję w żarskim systemie fortyfikacyjnym.

Obok dwu bram formatu wieżowego ich obronność strzegły rozmieszczone po obu stronach wieże formatu czworokątnego.

W roku 1510 książe Walenty poleca miastu naprawić uszkodzenia w murach, wieżach i wałach - a drugi dokument, pochodzący z roku 1567 wzmiankuje o zabiegach miasta w Wiedniu - na pozwolenie zamurowania zniszczonej bramy i wybudowanie nowej na miejscu starej wieży. Z tej relacji wynika, że w pobliżu wznosiła się obronna wieża. Nadto zachowane ślady wskazują, że obronność murów i bram była wzmocniona wieżami. Jedyny fragment zniszczonej czworokątnej wieży, zachowany w zabudowaniach przy ulicy A.Czerwonej 13, wskazuje, że była ona usytuowana tuż przy Bramie Krakowskiej i znacznie wystę$_p$owała przed lico murów. Zapewne w symetrycznej odległości od bramy na obwodzie murów była zlokalizowana druga wieża. Sytuacyjne rozplanowanie wież, w pośrodku których leżała Brama Krakowska, odtwarza wizję obronności Dolnego Przedmieścia oraz wskazuje, że zadaniem wież była flankowa obrona murów oraz głównej bramy. Można przypuszczać, że sytuacyjny plan obronności Górnego Przedmieścia był analogiczny. Prawdopodobnie w początkowym

stadium budowy fortecy południowa i północna linia murów była pozbawiona wież. Być może, że przy zachodzących zmianach fortyfikacyjnych dobudowywano je dla flankowej obrony murów, co będą mogły wykazać przeprowadzone badania archeologiczne w roku 1971. Dwie bramy i cztery wieże wzmacniały obronność miasta. Znacznie górowały one nad murami, co umożliwiło niszczenie oblężniczych machin nieprzyjaciela. Obustronne wejścia z wież na ganek straży zwiększały sprawność bojową na całej linii murów. Czworokątne formaty wież odnoszą się do wczesno średniowiecznych fortyfikacji i to szereguje fortecę żarską w rzędzie pierwszych miast obronnych Śląska. Konserwacja i obrona wież pozostawała w ręku poszczególnych cechów. Stąd też wywodziły się ich nomenklatury. Trudno jednak ustalić nazwy poszczególnych wież żarskich. Jedynie przodownicza rola sukienników, rzeźników, szewców, krawców, kowali i stolarzy mogą wyznaczać ich nomenklatury, ale tradycyjne przekazy wymagają historycznego udokumentowania.

Poza obwodem owalnych murów rozciągała się wokół nawodniona fosa, która uniemożliwiała nieprzyjacielowi nagłe wtargnięcie do miasta. Znaczne dzisiejsze obniżenia terenu zewnątrz murów uwidoczniają ślady wodnych fos, które były zasilane wodami odnóg Rudy i wodami okolicznych stawów i bagnisk. Głębokość rowu dochodziła do 3 metrów, a szerokość wahała się od 7 do 9 metrów - przy czym przed samymi bramami szerokość przekopu znacznie poszerzała się. Ściany wodnych fos były obłożone wiklinami.

Poza wodną fosą rozciągał się usypany ziemny wał przez który przebiega dzisiaj okalająca droga jako zewnętrzna owalnica miasta. Za wałem rozciągały się rozległe tereny obronne z samej natury na co wskazuje dzisiejsza konfiguracja terenu z licznymi obniżeniami, bagnami i stawami.

Konstrukcja żarskiej fortecy wymagała olbrzymiego nakładu pracy i zorganizowanego wysiłku większej grupy ludności, dlatego wykonawcy starali się umiejętnie wykorzystać przy budowie obronną rzeźbę terenu, która sprzyjała sytuacyjnemu układowi warowni przy znacznej oszczędności ludzkich sił i czasu budowy. I ten walor techniczny znalazł wyraz w zaprojektowanym planie budowy żarskiej fortecy. Obwarowania żarskie stanowiły monomentalną inwestycję, osłaniającą ośrodki życia

miejskiego. One decydowały o jego terytorialnym rozwoju oraz o architektonicznym charakterze zabudowy.
Przez zastosowanie wendyjskiego układu cegieł w obronnych murach forteca żarska uwidacznia architektoniczne elementy stylu gotyckiego. Rodzimy natomiast układ urbanistyczny z obszernym rynkiem targowym i zachowana owalnica w zarysie wczesnosłowiańskiego grodu są świadectwami słowiańskiego charakteru żarskiej fortecy.
Nie znamy nazwiska budowniczego warowni, ani też nie wiemy jak długo trwało ufortyfikowanie miasta. Na podstawie przekazów dotyczących czasu fortyfikowania innych miast polskich, można wnioskować, że cała budowa systemu fortyfikacyjnego miasta Żar trwała około dwadzieścia pięć lat i mogła ona już w roku 1297 spełniać swą funkcję obronną.
Monomentalna żarska warownia w imponującym układzie fortyfikacyjnym w kształcie owalu, jej system obronny, jej technika budowy jak i umiejętnie wykorzystanie obronnych warunków terenu jeszcze dziś budzą podziw dla technicznego kunsztu jak i dla poczucia strategicznego. Imponująca postać całokształtu systemu fortyfikacyjnego oraz masywna konstrukcja uszeregowały żarską fortecę w pierwszym rzędzie obronnych miast - obok Krakowa i Wrocławia. Na przestrzeni XIV i XV wieku spełniała ona obronną misję, pozostając w średniowiecznej szacie fortyfikacyjnej po drugiej połowie XVI wieku. Kataklizmy dziejowe a szczególnie liczne pożary spowodowały jej upadek, tak że ze stanu średniowiecznych fortyfikacji zachowały się jedynie szczątki obronnych murów, które zaliczono do II kat. zabytków. Należą one do rzadko zachowanych pomników polskiej kultury, dlatego winniśmy otaczać je szczególną opieką i zmierzać do ich renowacji celem upamiętnienia 700 lecia Miasta-Jubilata.

Obok ocałałych fragmentów obronnych murów zachowały się znikome ślady warownych fos i ziemnych wałów. Starzy ludzie wspominają o nich jeszcze dzisiaj, jako miejscach dziecięcych zabaw.
W połowie XIX wieku fortyfikacyjne tereny między murami a wałami zniwelowano i zużytkowano na prywatne budownictwo, a linią obronnych wałów poprowadzono ulice, które okalają miasto.
Wzdłuż ulicy Murarskiej - zabytkowe domy parterowe spoczywają na fundamentach obronnych murów.
Dokonane pomiary resztek miejskich murów w roku 1962 przy współudziale uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Żorach - ilustrują jego ówczesny stan posiadania:

1/ długość zakonserwowanych obronnych murów	80 m	- 6,7 %
2/ resztki murów średniowiecznych, ulegających niszczeniu i wymagających konserwacji	310 m	- 26,3 %
3/ zachowane mury w zabudowaniach	115 m	- 9,6 %
4/ zachowane ślady fundamentów	84 m	- 7,0 %
5/ przestrzeń pozbawiona zabytkowych murów	610 m	- 50,4 %
Obronna linia murów wynosiła:	1200 m	100,0 %

Najdłuższa partia zachowanych murów rozciąga się w południowym owalu na przestrzeni 271 m od ulicy Rybnickiej do ulicy Szeptyckiego. W tej linii murów, począwszy od plebanii ciągnie się na długości 80 m - pas murów zakonserwowanych, o wysokości od 4,5 do 5,5 metra. Druga partia murów zupełnie nie zakonserwowana ciągnie się w północnym owalu na długości 124 metrów, wzdłuż ulicy Manifestu Lipcowego. Obie partie murów znajdują się między zabudowaniami, są zniszczone i mało widoczne. Jedynie na małym skrawku od strony starego cmentarza, po wytyczeniu drogi, mogłyby one być udostępnione dla wycieczek. Najwspanialej reprezentują się mury na małych odcinkach w zabudowaniach. Budzą one jeszze dzisiaj podziw okazałą monumentalnością i te zapewne przez długie wieki zachowają się jako cenne relikty miasta. Ogólny stan zachowanych murów o wysokościach od 2,2 m do 6,4 m wynosił w 1962 roku - 511 metrów długości, co stanowi 42,6 % stanu średniowiecznego.

W obliczu jubileuszu miasta należy odnowić i okazać społeczeństwu pomniki narodowej kultury w Żorach w jego pierwotnej szacie historycznej.
Z tych względów powitano z zadowoleniem fakt, że zabiegi Towarzystwa około konserwacji i zachowania dla potomności szczęśliwie zachowanych miejskich murów obronnych weszły w stadium prac konserwatorskich.
Podjęte prace w roku 1970 przez PP Pracownie Konserwatorskie w Krakowie, zapewne już w roku jubileuszowym doprowadzą odcinki murów do renowacji, które w odnowionej szacie średniowiecznej będą ozdobą Jubilata - i staną się chlubą miasta po wszystkie czasy.

- - - - - - - - - - - - -

Józef K R Y S Z T A F K I E W I C Z

R a t u s z ż o r s k i

W zaraniu zarskiej osady życie gospodarcze i społeczne odbywało się w pobliżu dawnego - dziś nie istniejącego kościoła drewnianego, po którym pozostał plac zwany "Kościółek". Wówczas w osiedlu władzę sprawował wójt, jako przedstawiciel księcia. Ratusza jeszcze nie było. Sprawy dotyczące ogółu rozstrzygano na wolnym powietrzu.
Dla uszanowania obrad i spokojnego ich przebiegu wybierano cmentarz. ~~Dla uszanowania obrad i spokojnego ich przebiegu wybierano cmentarz.~~ Omawiano tam sprawy nawożenia i uprawy pól, wspólnego wypasu bydła, nawadniania łąk, dalszego karczowania lasów i utrzymania dróg. Napływ kupców, rzemieślników i ludzi najemnych spowodował z biegiem lat społeczne komplikacje, których nie przewidziano w chwili zakładania miasta. W nowych okolicznościach wyrastała społeczna ranga miejskiego patrycjatu, zmierzającego do ograniczenia władzy dziedzicznego wójta.
A kiedy wójt chciał przywłaszczyć sobie dalszy nadzór nad x

życiem miasta, a zwłaszcza nad handlem, to wtedy kupcy poprzez rzemieślników spowodowali, że administracja przeszła w ręce Rady. Wójtowi pozostawiono sądownictwo. Wzmiankuje o tym książęcy dokument z roku 1361, który wskazuje na społeczną rangę radnych czyli rajców. W roku tym przedstawiciele rzemiosła sukienniczego w Żorach otrzymali od księcia opawsko-raciborskiego - Mikołaja, przywilej na sprzedaż swych wyrobów wprost do rąk klienta. Przedtem musieli swój towar odstąpić kupcom, którzy z odpowiednim zyskiem sprzedawali go detalicznie. Była to zapewne pierwsza walka klasowa między rzemiosłem a kupiectwem. Na mocy wydanego dokumentu książe zastrzegł sobie, ażeby wójt z ławnikami, radni - jako przedstawiciele kupców i tak zwani przysięgli - jako przedstawiciele cechu, stawali w obronie nabytych praw przez sukienników. Wtedy to życie handlowe już dawno przeniosło się spod Kościołka na rynek, gdzie stanął budynek do dyspozycji członków Rady.

W takich okolicznościach powstaje średniowieczny ratusz jako symbol samorządu nowej warstwy społecznej. Tworzy się nowa organizacja osiedla miejskiego, skupiajaca życie gospodarcze i społeczne w ratuszu. Nie można bliżej określić czasu powstania drewnianego ratusza żorskiego. Ratusz ów podobnie jak jego pierwowzory składał się z hali targowej, umieszczonej na parterze i z sali obrad - na piętrze. Hala targowa była miejscem przechowywania i wystawiania towarów na sprzedaż przez kupców. Drewniany ratusz prostokątnego kształtu nakryty był spadzistym dachem, opartym na drzewnych pniach. Na uwagę zasługiwała długa i wąska sala. Z jednej strony tej sali wystawała silna belka, na której wisiała waga. Sala obrad znalazła pomieszczenie na piętrze. Chociaż spraw administracyjnych nie było wiele, to rozmiar jej był dość duży. Z powodu ciasnoty w mieszkaniach prywatnych, korzystano z niej wówczas na uroczystości rodzinne - jak chrzciny i wesela. Patrząc na przedstawiony przez Wernhera rysunek ratusza, można zauważyć, że nowy,wysoki jego cokół jest śladem dawnego parteru z kramami.

Wzrost znaczenia średniowiecznych miast był uzależniony od warunków geograficznych i ekonomicznych. Jednym sprzyjały szlaki handlowe połączone z rozwojem rzemiosła i handlu - a drugie

Przybliżony widok żorskiego średniowiecznego Ratusza według widoku Wernhera z roku 1766

1. *Główny odwach*
2. *Urząd akcyzowy*

wegetowały jako miasta rolnicze. Koncentracja rzemiosła i handlu wyznaczała Żarom czołową rangę gospodarczą. Majętność miasta oraz wzrastająca społeczna rola patrycjatu doprowadziły w drugiej połowie XIV wieku do wzniesienia nowego ratuszu, jako wyrazu władzy samorządu mieszczaństwa i pospólstwa. Zachodzi trudność w sprawie jego dokładnego usytuowania. Na podstawie rysunku Wernhera z roku 1766 [1/] można w przybliżeniu określić jego położenie. Został on zlokalizowany na rynku tuż przy jezdni, idącej z ulicy Szeptyckiego do Baranowic, rozwinęła się ona jako szosa i droga państwowa dopiero w latach 1851-1857. Tylko przeprowadzona sonda na rynku mogłaby dokładnie wyznaczyć jego położenie, o ile zachowały się jeszcze pozostałości po fundamentach piwnic ratusza. Zachodzi bowiem obawa, że zostały one rozebrane na budowę nowych domów, po pożarze miasta w roku 1807. Wzniesiony ratusz o architektonicznym zarysie gotyckim był formatu prostokątnego z siodłowym dachem. Dominująca w sylwecie miasta wysokość wieży wskazywała na jego majestatyczność. Wieża prawdopodobnie dochodziła do 35 metrów wysokości i była wyższa od wieży parafialnego kościoła, dopóki on nie otrzymał hełmu barokowego. Wieżę zdobił zegar z dwoma talerzami dzwonnymi, a pod nim umieszczony był ganek straży. Wieże wielu ratuszów były przedłużeniem ściany frontowej lub wyrastały ze środka budynku - jak w Gliwicach, Skoczowie i Chorzowie. W Żorach zachodził osobliwy przypadek. Wieża żorskiego ratusza nie była przedłużeniem fasady, gdyż stała samodzielnie i przylegała do ratusza.

Wysoko wzniesiona wieża z cienkiego muru, wzmocniona była szkarpami. Miała ona na wysokości pierwszego piętra sklepienie, przez które wchodziło się do wnętrza ratusza. W roku 1749 naprawiono szkarpy, a całość wieży nadano tynk czerwony. Z ogólnego ganku wieżowego prowadziło wejście do izby trębacza.

1/ Fryderyk Wernher - geometra i kartograf - zwiedził cały szereg krajów europejskich, plonem jego wycieczek były rysunki miast i kościołów. Jemu Żory zawdzięczają widok miasta z roku 1776, który znajduje się w bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego - str. 1028-1030.

Według opisu ratusza z roku 1750 [2/] - pod sklepieniem wieżowym znajdowało się archiwum miejskie. Stał tam wózek obity żelazem, który w czasie pożaru wyciągano na środek rynku, ażeby go nie dosięgły płomienie ognia. W tym wózku - jak gdyby w szafie pancernej - znajdowały się najważniejsze akta, jak przywileje miejskie i cechowe, kontrakty i umowy ślubne, zapisy testamentarne, akta fundacji na cele charytatywne i protokóły sporów granicznych. Zostały one oddane w depozyt do Archiwum Wojewódzkiego w roku 1936 i tam zaginęły podczas ostatniej wojny. Reprezentacyjną salę była Izba Radnych, wspaniale urządzona. Tam znajdowała się szafa rejestracyjna z półkami według wzoru kancelarii wrocławskiej. Tam odbywały się posiedzenia Rady Miejskiej, tam urzędował sąd ławniczy pod przewodnictwem wójta i tam odbywały się uczty i uroczystości. Ścianę zdobiło pięć obrazów malowanych na płótnie - zapewne o treści religijnej, względnie przedstawiały one portrety śląskich książąt. Obok tej izby była mała sala kasowa, gdzie wpłacano pieniędze na bieżąco za korzystanie z miejskiej wagi oraz pobierano wpłaty za przywożone i wywożone towary - ustalone przez pisarzy przy miejskich bramach. Na piętrze znajdowała się izba aresztancka, a więzienie było w piwnicy wieżowej. W późniejszych czasach salę posiedzeń Rady musiano oddać na zbrojownię garnizonu pruskiego. Budynek ratusza łączył w sobie funkcje administracyjne z handlowymi, przekształcając się w pomieszczenia biurowe i gospodarcze. Rada w Żorach do roku 1809 składała się tylko z członków zamożnego patrycjatu, była ona wybierana przez ustępującą Radę. Kadencja radziecka była jednoroczna, po czym do Rady wchodzili ludzi nowo obrani, ale tylko z kręgu bogatego mieszczaństwa. Kancelarię prowadził pisarz obeznany z przepisami miesjkimi i państwowymi. Księgi miejskie i akta urzędowe pisane były po łacinie, po polsku, po czesku i w końcu po niemiecku. W użyciu były dwie pieczęcie większa i mniejsza o tym samym łacińskim napisie "Sigillum Maius Senatus Populique Civitatis Zarii" - większa pieczęć Rady i Pospólstwa miasta Żar. W roku 1809 dopuszczono do Rady w Żorach pospólstwo jako ogół pełnoprawnych obywateli miasta.

2/ A. Weltzel - Geschichte der Stadt Sohrau in Ober - Schlesien 1888 r.

Na szczególną uwagę zasługuje kwestia wież ratuszowych, w sprawie których wypowiedziała się historiografia polska i niemiecka. M. Bukowski i J. Gruber stwierdzili, że w niemieckich ratuszach nie było wolno stojących wież na rynku - za wyjątkiem miasta Kolonii w Nadrenii i kilku pomorskich miast, należących niegdyś do Krzyżackiego Zakonu i uznali to zjawisko za osobliwą cechę regionalną polskich miast.
Nadt K.Stiehl wnioskuje, że wolno stojące wieże ratuszowe świadczą o wielkiej randze gospodarczej miasta.
Dla stwierdzenia tych interesujących wywodów należałoby przystąpić do rejestracji wolno stojących wież ratuszowych w Polsce, by uzasadnić pogląd, że tego rodzaju wieże stanowią "żelazną kronikę miasta".
Ta kronika jest niejako dokumentacją pisaną, która świadczy o bogactwie miasta i jego patrycjatu.
Prawdziwość tych spostrzeżeń znalazła wyraz w gospodarczej randze średniowiecznych Żar, gdzie wolno stojąca ratuszowa wieża na rynku była świadectwem ekonomicznej ekspansji miasta w dziedzinie życia rzemieślniczego i handlowego.
W roku 1807 dochodzi do zburzenia ratusza - cennego zabytku średniowiecza. Dwa pożary w roku 1702 i 1807 uszkodziły poważnie gmach ratusza. Szczególnie w roku 1807 płomienie ognia z jatek, kramów i innych zabudowań uderzały tak mocno w mury ratusza, że jego wapienne wiązanie zaczęło się kruszyć.
Po ostatnim pożarze spłonął jego dach a korpus ratusza jeszcze utrzymał się w całości. Kiedy zarysowania w ścianach ratusza zaczęły wzrastać, wtedy Zarząd Miejski wypowiedział się za jego zburzeniem. Zamierzano z otrzymanej cegły ratuszowej zbudować nową palarnię wódki, która miała przysporzyć miastu pokaźne dochody. Już w miesiącu po pożarze przystąpiono do burzenia ratusza. Za radą fachowców wyłamano z jednej strony wieżowy mur od strony rynku, a przeciwną stronę wzmocniono belkami. Wieża miała runąć na wolny plac rynku. Dokonany wyłom w ścianie ratuszowej nie spowodował runięcia wieży ratuszowej. W takich okolicznościach nadal burzono ściany ratusza, aż przyszło - dnia 22 września 1807 r. - nieszczęście. Dwaj pomocnicy murarscy, pochodzący spod Raciborza zrywali cegły w pobliżu wieży.

Urszula Rym z Kleszczowa, odrabiająca w tym dniu pańszczyznę, zrzucała cegłę na ziemię.
Około godziny 17-tej w czasie wichury zeszła na dół do środka ratusza, ażeby się tam ogrzać przy kominku. W izbie zastała syna sługi miejskiego. Pomocnik murarski, Jakub Obod w Wojnowic koło Raciborza zeszedł na dół, ażeby przywołać ją do pracy. Wracając zauważył, że sypie się piasek ze ścian. Zaskoczył z rumowiska pod łęk. Gruz nie przełamał łęku. Zasypany rumowiskiem po głowę został wyratowany, a 22 -letnia M. Rym i 24 letni Bogumił Rinter zostali zmiażdżeni. Wieża ratuszowa spadła w bok po wschodniej jego krawędzi. Po rozebraniu ratusza - budowniczy Bogumił Czech z Raciborza, ze względów oszczędnościowych, wahał się z decyzją zlokalizowania nowego ratusza w Żorach na innym miejscu. Zamierzał on wybudować ratusz na starym miejscu, na zachowanych dobrze jego fundamentach. W tych warunkach odpadły by kłopoty z umieszczeniem urzędu akcyzowego, wartowni wojskowej, remizy strażackiej, wagi miejskiej, kramów i jatek rzeźnickich.
Ostatecznie uwzględniono projekt budowy trzeciego nowego ratusza na parceli przyrynkowej. Widocznie już wówczas liczono się z możliwością przeprowadzenia przez rynek wylotowej drogi z Baranowic w miejsce starego traktu, idącego przez Zostawę.
Nowy ratusz został wybudowany w czasie od 6 maja 1811 roku do 22 kwietnia 1812 roku. Budowlane materiały dostarczyło miasto, a dwaj murarze z Głubczyc i Raciborza za wykonaną pracę otrzymali 500 guldenów. Wybudowany ratusz był kondygnacją jedno piętrową, formatu prostokątnego o długości 23,50 m i szerokości 15,20 m. W roku 1815 zakupiono ze zlikwidowanego Klasztoru Franciszkańskiego w Gliwicach - dzwon, który został umieszczony na ratuszu jako dzwon alarmowy. W roku 1854 drewnianą wieżyczkę pokryto cynkową blachą, a całość budynku otynkowano wzielonym kolorze.

M. Bukowski - Ratusz Wrocławski - przepisy 5 i 6
J. Gruber - Das deutsche Rathauz K. str.20
K. Stiehl - Das deutsche Rathaus in Mittelalter st. 15

Jednopiętrowa kondygnacja ratusza została powiększona nadbudową drugiego piętra w czasie od 15 maja do 15 października 1878 r. Wtedy sądi miejska administracja znalazły tymczasowe pomieszczenie w restauracyjnym lokalu Nosola. W dwupiętrowej kondygnacji ratusza zlokalizowano na parterze po lewej stronie restaurację, a po prawej Miejski Wydział Finansowy. W roku 1924 parterowe lokale restauracji oddano na pomieszczenie Państwowej Policji. Pierwsze piętro ratusza zajęte zostało przez sąd, a na drugim umieszczono miejską administrację, gabinet burmistrza i naczelnego sekretarza, archiwum, salę posiedzeń rady miejskiej i mieszkanie woźnego. W czasie okupacji salę archiwalną zamieniono na salę ślubów. W roku 1928 poszerzono front ratusza o 10m. Komunalna Kasa Oszczędności zakupiła dla swoich celów sąsiedni dom parterowy, którego przebudowę dostosowano wyglądem do gmachu ratusza. W dobudowanej części ratusza umieszczono na parterze biura komunalnej kasy oszczędności, które po przebiciu ściany zostały połączone z biurami Miejskiej Gospodarki Komunalnej. Pierwsze i drugie piętro zajął burmistrz miasta jako dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności. W roku 1930 burmistrz odstąpił pierwsze piętro na rzecz rozwijającego się Komunalnego Gimnazjum Koedukacyjnego im. Karola Miarki.
Umieszczono tam piątą i szóstą klasę gimnazjalną, aż do roku 1937, w którym został wybudowany nowy gmach gimnazjalny.
Dokonywane po roku 1807 różne przebudowy ratusza stworzyły ostatecznie dwupiętrową kondygnację o długości 33,50 metra i szerokości 15.20 m.
W takim stanie dochował się on do marca 1945 roku.
Kataklizm drugiej wojny światowej a szczególnie prowadzone walki w sercu miasta Żor doprowadziły dnia 23 marca 1945 roku do zupełnego zniszczenia dwóch trzecich części budynku ratusza. Pozostała w całości jedynie jego trzecia część z przedwojennym pomieszczeniem RKO. Tam po roku 1945 znalazła pomieszczenie administracja Miejskiej Rady Narodowej w Żorach. Odgruzowanie zniszczonego ratusza jaka i jego odbudowa przebiegały przez 25 lat. Całkowite odgruzowanie ratusza przeprowadzono w latach 1956-58.
Piwnice zostały odbudowane na starych fundamentach ratusza w latach 1960-61. Ostateczną odbudowę dokonano w latach 1969-70.

Nowa odbudowana część ratusza o kondygnacji dwupiętrowej z poddaszami jest kształtu prostokątnego o wymiarach 23,50 m długości i 15,20 m szerokości. Po licznych zabiegach, kosztem 3.664.300,- złotych oddano dnia 30 października 1970 r. budynek o kubaturze 5.500 m^3 do dyspozycji Miejskiej Rady Narodowej w Żorach. Przestrzenność nowego ratusza wskazuje, że projektodawca uwzględnił najbliższy wzrost gospodarczy miasta, który będzie się łączył ze wzrostem jego mieszkańców. W ratuszu - na parterze znalazły się pomieszczenia dla administracji w ośmiu salach, a na pierwszym piętrze sala posiedzeń, gabinet przewodniczącego, sekretariat, ref. meldunkowy i pomieszczenie gospodarcze. Na drugim piętrze w ośmiu salach umieszczono Zakład Gospodarki Komunalnej, Salę Ślubów z poczekalnią. Na poddaszu w ośmiu salach znajdują pomieszczenia TOS, Komitet Obchodów 700-lecia, POP, Rada Zakładowa ZGK, Służba Rolna, pokój gościnny i magazyny gospodarcze. Opróżnioną starą część ratusza przeznaczono z dniem 1 stycznia 1971 roku na pomieszczenia dla politycznych, społecznych i kulturalnych organizacji.
Czwarty z rzędu gmach nowego ratusza żorskiego usunął ostatnie ślady zniszczonego śródmieścia wojennymi działaniami 1945 roku, przez co rynek żorski doczekał się okazałej budowli, godnej zabytkowego miasta.

- - - - - - - - - - - -

Adam S Y N O R A D Z K I

Notariat żorski po drugiej wojnie światowej

W okresie międzywojennym do dnia 6 września 1928 roku był notariuszem w Żorach Franciszek Wende, który zmarł w następstwie nieszczęśliwego wypadku. Po nim czynności notarialne w Żorach objął adwokat Adam Synoradzki, który pozostał na tym stanowisku do czasu likwidacji Państwowego Biura Notarialnego w Żorach.

Po drugiej wojnie światowej notariat żorski wznowił swe urzędowanie po wyzwoleniu miasta Żor dnia 24 marca 1945 roku. W pierwszych latach po drugiej wojnie światowej - notariaty urzędowały stosownie do przedwojennych przepisów polskich. Wznowiony notariat żorski pod kierownictwem dotychczasowego notariusza miał swoje biuro przy ulicy Kościuszki nr 11, które utrzymywał z notarialnych przychodów.
W tym czasie notariat zatrudniał stale jedną sekretarkę. Na skutek tragizmu miasta, spowodowanego działaniami wojennymi, uległo ono w 82 % zniszczeniu i nikt nie myślał wtedy o prawnym uregulowaniu swego posiadania. Bytowe potrzeby odsuwały wszelkie inne sprawy na drugi plan i nic dziwnego, że pierwszy akt notarialny sporządzono w Żorach dopiero 5 września 1945 r. Do końca tego roku i następnego sporządzono w Żorach około 200 spraw notarialnych. W następnych latach działalność notariatu w Żorach ożywiła się tak, że w ciągu dwudziestu lat urzędowania sporządzono około 22.000 czynności notarialnych - a ostatnią dnia 29 kwietnia 1965 roku.
Po zarządzeniach, mających na celu przystosowanie notariatu do zmienionych po wojnie warunków ustrojowych, wydano dnia 25 maja 1951 r. ustawę, obejmującą prawo o notariacie. Na mocy tego prawa powołano Państwowe Biuro Notarialne dla sporządzania aktów, którym strony obowiązane są lub chcą nadać formę notarialną. Ilość tych biur oraz plan ich rozmieszczenia ustalił Minister Sprawiedliwości. Miasto Żory utrzymane zostało jako siedziba Państwowego Biura Notarialnego a dotychczasowy notariusz żorski Adam Synoradzki został jego kierownikiem.

W związku z reorganizacją sądownictwa zarządziło Ministerstwo Sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 1964 roku zniesienie Państwowego Biura Notarialnego w Żorach, które spełniało swe czynności na przestrzeni czernastu lat.[1/]
Władze miejskie jak i społeczeństwo żorskie zaczęły czynić starania o trzymanie notariatu w Żorach tym więcej, że był on żywotny i potrzebny dla ludności - a dla Państwa był dochodowy.

1/ Archiwum Państwowego Biura Notarialnego w Rybniku, akta 6 PBM w Żorach.

Jego potrzebę egzystencji uzasadniał zatwierdzony plan ogólny w zakresie wzrostu liczby mieszkańców Żor, który przewidywał dla miasta w roku 1980-60 tys. ludności. Była to uchwała nr 23/340 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach z dnia 18 lipca 1962 roku. W międzyczasie urzędowano dalej w Żorach. A kiedy starania o utrzymanie notariatu w Żorach nie dały wyniku, wówczas w myśl wydanego zarządzenia notariat żorski przestał istnieć z dniem 1 maja 1965 roku, a dotychczasowy notariusz żorski objął kierownictwo Państwowego Biura Notarialnego w Rybniku. Z dniem tym trzeba było po usługi notarialne jeździć do Rybnika nawet w sprawach najtrudniejszych. Jeżeli się zważy, że w sporządzaniu umów bierze udział zwykle więcej osób to łatwo można zauważyć, ile czasu, ~~wyjazdów~~ i wyjazdów do miasta powiatowego zaoszczędził notariat żorski tut. społeczeństwu, nie mówiąc już o wygodzie, jaką daje urząd na miejscu.

Ponadto uwzględnić należy, że notariat żorski istniał po drugiej wojnie światowej w mieście przez 20 lat, podczas gdy Sąd Grodzki zaledwie przez 5 lat. Toteż przez długie lata notariat żorski wypełniał w dużej mierze lukę, jaka powstała po zniesieniu Sądu w Żorach.

W tych latach notariat żorski wyjaśnił niejedną sprawę pod względem prawnym i udzielał porad prawnych bez spisywania aktu notarialnego, zażegadzając wiele sporów.

K o m u n i k a t y

1. 13 października 1970 r. odbyła się w Miejskim Domu Kultury w Żorach spotkanie Oświatowców Jugosławii z aktywem społecznym TMRŻ.

2. W dniach od 8-15 grudnia 1970 r. odbył się Narodowy Spis Powszechny. Żory liczą 8.875 mieszkańców.

3. Towarzystwo - w hołdzie Miastu - Jubilatowi zapowiada na rok 1971 dwie edycje: kronikę miasta Żor w okresie międzywojennym i kronikarskie karty miasta Żor na przestrzeni 25-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

4. Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Miarki w Żorach z okazji 50-lecia Polskiego Gimnazjum zapowiada zjazd wychowanków Szkoły, który odbędzie się w czerwcu 1972 r. Złote Gody Liceum Ogólnokształcącego będą odbywały się w ramach uroczystości jubileuszu 700-lecia miasta Żor. Dyrekcja Liceum prosi wychowanków o wyłonienie organizacyjnych komitetów obchodów.

5. W ramach jubileuszu miasta Żor w 1972 r. odbędzie się w czerwcu jubileusz 25-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Żorach.

6. Zarezerwowane kredyty w wysokości 150.000,- zł. zostały przekazane przez PWRN Wydział Kultury w Katowicach - PP Pracowni Konserwacji Zabytków w Krakowie, celem przeprowadzenia prac badawczo-naukowych w zakresie architektonicznym i archeologicznym na fortyfikacyjnych terenach zabytkowych miasta Żor w 1971 roku.

Treść Informatora TMRŻ

1. Z. Laskowski - Działalność Towarzystwa Miłośników Regionu Żorskiego w Żorach - za rok 1970.

2. - Imienny wykaz członków TMRŻ -c.d.

3. Jan Gliński - Na 700-lecie Żor

4. Ewa Dudek - Dzieje ruchu harcerskiego w Żorach

5. A. Synoradzki - Dzieje żorskiego sądownictwa w latach 1922-1950

6. Z. Laskowski - Żarska forteca w średniowieczu

7. J.Krysztafkiewicz - Ratusz żorski

8. A. Synoradzki - Notariat w Żorach po drugiej wojnie światowej

9. - Komunikaty

RZPW zł. 474/74 C-12/C-P